

Biuletyn

Polskie Towarzystwo Informatyczne

nr 1/216 rok XXIV styczeń–grudzień 2005

ISSN 0860-2158

od Redakcji

Od Sulejowa do Sulejowa

Drodzy Czytelnicy

Biuletyn, który oddaję do Państwa rąk, jest przeglądem niektórych dokonań PTI w umownym okresie między dwoma spotkaniami najaktywniejszych członków naszego Towarzystwa w Sulejowie, zorganizowanymi w rocznym odstępie czasu. Inicjatorem pierwszego, we wrześniu 2004 roku, był kończący swoją kadencję Prezes PTI, kol. Zdzisław Szyjewski. Zamierzał przed Walmym Zjazdem Delegatów i wyborami nowego prezesa zwrócić uwagę na najważniejsze zmiany, jakie zaistniały za jego prezesury w Towarzystwie i wynikające z nich problemy. Towarzystwo się rozrosło, w pewnym sensie zinstytucjonalizowało i wymaga profesjonalnego zarządzania. Stało się tak między innymi za sprawą rozwoju ECDL-a, co zawdzięczamy energicznej działalności kol. Marka Miłosza wraz z koordynatorami regionalnymi i rzeszą egzaminatorów. Spotkanie w Sulejowie zapoczątkowało wielomiesięczną, niekiedy bardzo burzliwą dyskusję nad tymi zmianami, którą nie sposób było relacjonować na łamach Biuletynu, a która przeniosła się również na salę zjazdową w maju. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że dyskusja ta, choć czasem nie należąca do przyjemnych, w efekcie przyniosła cały szereg pozytywnych porządkujących przeobrażeń. Również, a może przede wszystkim, co także widać po upływie czasu, doznała blasku tradycyjnym przedsięwzięciom, z których PTI jest znane szerokiemu ogółowi informatyków. Pobudziła do działania koleżanki i kolegów w regionach – zostały utworzone dwa nowe Oddziały: Pomorski w Gdańsku i Zachodniopomorski w Szczecinie, są sygnały o woli tworzenia nowych kół.

Zważywszy na ciągłość działań, równie dobrze tytuł tego felietonu mógłby brzmieć „Od Szczyrku do Szczyrku” lub „Od KKIO do KKIO” czy wreszcie „od Mrągowa do... Wisły”... Tak, tu nastąpiła zmiana – Jesienne Spotkania PTI przeniosły się do Wisły, ale ta drobna ewolucja jest jedynie znakiem czasu. Jak twierdzą bywalcy, spotkania były tak samo, jeśli nie jeszcze bardziej interesujące, jak dawniej. W bieżącym numerze niektóre z tych przedsięwzięć przypominamy.

Drugie spotkanie w Sulejowie we wrześniu 2005 roku stało się niejako konsekwencją pierwszego i było skutkiem uświadomienia sobie konieczności zmian w Towarzystwie. Wybrany na majowym Zjeździe Zarząd Główny na wniosek Prezesa, kol. Andrzeja Marciniaka (na co dzień profesora w Instytucie Informatyki Politechniki Poznańskiej), uchwalił powołanie komisji do spraw opracowania strategii PTI. Przewodnictwo tej komisji powierzył kol. Wójciewowi Olejniczakowi, który postanowił powtórzyć spotkanie sulejowskie w zupełnie nowej formule. Skorzystał z fachowej pomocy prof. dr hab. Anety Żelek, autorki strategii niejednej firmy. We wrześniu 2005 w Sulejowie wypracowano pierwsze aspiracje strategiczne, kolejne zapisy powstały w trakcie Jesiennych Spotkań PTI w Wiśle, a dyskusja nad strategią Towarzystwa toczy się nadal. Ostateczne cele strategiczne będą zapisane w nowym statucie, którego opracowanie powierzono Komisji ds. Nowego Statutu w składzie: Jarosław Deminet, Paweł Gizbert-Studnicki, Wacław Iszkowski, Jerzy Ludwichowski i Andrzej Król.

Najważniejsze przesłanie, z którym ten Biuletyn ma do Państwa dotrzeć, jest takie, że ponad różnicą zdań jest łącząca nas wszystkich w PTI chęć uczestniczenia w rozwoju i propagowaniu tej niezwykle fascynującej, wciąż rozwijającej się dziedziny, jaką jest informatyka. Nie maleje prestiż PTI, stale zwiększa się liczba członków, nowe instytucje podejmują się roli członków wspierających, poszerza się również grono Członków Honorowych PTI – ostatni Zjazd to zaszczytne miano nadał członkowi-założycielowi PTI – profesorowi Ryszardowi Tadeusiewiczowi oraz byłemu Prezesowi – profesorowi Zdzisławowi Szyjewskiemu. Profesorowi Ryszardowi Tadeusiewiczowi, który kandydował do Rady Informatyzacji z ramienia PTI, powierzono przewodniczenie Radzie. To piękny dorobek na 25-lecie Towarzystwa, które będziemy obchodzić w 2006 roku.

W obliczu tych wszystkich przemian metamorfozie powinien ulec Biuletyn PTI. Jego bezpośredni, ciepły, czasem prawie rodzinny charakter, jaki starałam się mu jako redaktor nadać, nie przystaje, jak sądzę, do nowej rzeczywistości. Najskuteczniejszym sposobem na zmianę jest powierzenie redakcji Biuletynu nowej osobie.

Tak więc, drodzy Czytelnicy, po dziewięciu latach spotkań na łamach Biuletynu, kilkukrotnych zmaganiach o jego reaktywację, żegnam się, dziękując za życzliwą lekturę. Dziękuję wszystkim Autorom, którzy bezinteresownie zechcieli brać udział w całkowicie bezinteresownym przedsięwzięciu zapisu historii PTI na kartkach Biuletynu. Ich nazwiska można znaleźć przeglądając archiwalne numery pod adresem www.cs.put.poznan.pl/biuletynpti. Cieszę się, że udało mi się stworzyć to pierwsze elektroniczne repozytorium Biuletynów PTI.

Serdecznie dziękuję wszystkim osobom współtworzącym Biuletyn PTI z ramienia wydawcy – Wydawnictwa NAKOM, a zwłaszcza jego Prezesowi – Andrzejowi Zydorowi, za fachową, pełną życzliwości i cierpliwości współpracę.

Przekazuję pałeczkę w profesjonalne ręce Redaktora Tadeusza Rogowskiego, członka Zarządu Głównego PTI IX kadencji. Nie muszę chyba przypominać, że kol. Tadeusz Rogowski był w pewnym okresie migracji Biuletynu gościnnym jego gospodarzem na łamach miesięcznika telenet.forum. Życzę nowemu Redaktorowi wielu wspaniałych dokonań i zawsze tak samo chętnych do współpracy Autorów.

Na koniec proszę mi pozwolić na nutkę wspomnień. Chciałabym jeszcze raz przywołać tutaj postać śp. redaktora Lechosława Wawrzonka – redaktora naczelnego nieistniejącego już dzisiaj pisma Informatyka. Przed dziewięćmioma laty gościnnie otworzył łamy swojego pisma dla Biuletynu PTI i wprowadzał mnie w arkana sztuki prasowej. Podarował też pierwszemu numerowi reaktywowanego Biuletynu choinkę nakreśloną własną ręką, którą co roku ubieramy w inne kolory, życząc Czytelnikom szczęścia i pomyślności w Nowym Roku. Podobnie i teraz, żegnając się, życzę Państwu



Do Siego Roku!

Ewa Łukasik
ustępująca Redaktor Biuletynu PTI

Sulejów I

**Sprawozdanie
Prezesa, kol. Zdzisława Szyjewskiego
z narady roboczej PTI w Sulejowie
11-12 września 2004**

Informacje wprowadzające

W hotelu Podklasztorze w Sulejowie zorganizowane zostało spotkanie robocze PTI według autorskiej koncepcji i scenariusza opracowanego przez Prezesa Zdzisława Szyjewskiego. Strona organizacyjna spotkania również w całości należała do niego. Niniejsze sprawozdanie również nie ma charakteru dokumentu, a jest jedynie relacją autora spotkania. W spotkaniu uczestniczyło 35 członków PTI.



Podklasztorze

Przywitanie

We wprowadzeniu Prezes przedstawił prezentację, w której omówił w skrócie cele i zasady spotkania podkreślając jego autorski charakter i wynikające z tego ograniczenia co do treści merytorycznych. Podkreślił najwyższą reprezentatywność składu uczestników spotkania i listę głównych tematów, które kolejno poddawane były dyskusji. W szczególności jako główny temat wyróżnił podział na działalność gospodarczą i statutową PTI przybliżając stan aktualny według danych finansowych za rok 2003 i siedem miesięcy roku 2004.



Powitanie: Prezes Zdzisław Szyjewski i Sekretarz Generalny Jerzy Nowak

Przebieg dyskusji i wnioski

Działalność gospodarcza a działalność statutowa PTI

Działalność gospodarcza utrzymuje działalność statutową, gdyż składki nie wystarczają na pokrycie kosztów działania PTI. Głównym źródłem dochodu jest działalność ECDL. Brak definicji działalności gospodarczej i statutowej wymaga wprowadzenia zmian w statucie. Paragraf statutu o „...działalności społecznej członków” budzi liczne nieporozumienia i kontrowersje. Stąd różne pomysły na wydzielenie działalności gospodarczej w oddzielny podmiot. Zgłoszono liczne pomysły i uwagi za i przeciw, jednak w konkluzji większość zebranych

była za niewydziałaniem działalności gospodarczej w oddzielny podmiot, ale przyjęto ustalenie jasnych zasad wynagradzania osób z tą działalnością związanych. Na posiedzeniu ZG (które odbyło się w niedzielę rano) podjęto uchwałę regulującą zasady wynagradzania za pracę w ECDL-u.

Struktura organizacyjna PTI (Oddziały, Koła, Sekcje)

Proponuje się zapis w statucie nakładający większe ograniczenia związane z powołaniem Oddziału. W szczególności wymóg działania w granicach minimum jednego województwa oraz ostrzejsze kryteria pozostające w gestii ZG związane z działalnością i „stażem”. Nie zdobył poparcia wniosek podwyższenia liczby członków wymaganych do powołania Oddziału.

Izba Rzecznawców PTI

Izba Rzecznawców stanowi obszar bardzo obiecującej i wzrastającej działalności PTI, ale nadal będącej w fazie prób i błędów. Należy uporządkować listę rzeczoznawców, zasady działania itp. Akceptowana jest zasada 50% ceny za usługę jako wynagrodzenie rzeczoznawcy (zespołu), 10% dla akwizytora, który często jest koreferentem ekspertyzy. Problemem utrudniającym podejmowanie zleceń są krótkie terminy realizacji zleceń i niska dyspozycyjność rzeczoznawców. Wskazana jest ścisła współpraca z PliIT. Pozostaje problem odpowiedzialności i ewentualnego ubezpieczenia w przypadku konfliktów. Należy utrzymać wysokie ceny ekspertyz oraz wielokanałowo prowadzić marketing Izby.



Uczestnicy spotkania

Certyfikaty, szkolenia, konferencje, ECDL

Brak polskich certyfikatów powoduje wchodzenie na nasz rynek certyfikatów zachodnich. Należy się temu przeciwstawić wychodząc z własną ofertą certyfikatów z obszaru informatyki. Sukces ECDL-a, próby z certyfikatem z zarządzania projektami wskazują, że należy to rozszerzać. Koło PTI w Rzeszowie podejmuje się certyfikowania kursów e-learningowych w ramach PTI. Sztandarowe konferencje PTI to konferencje w Szczyrku, Mrągowie i KKIO. Padła interesująca propozycja biblioteki cyfrowej materiałów konferencyjnych.

Współpraca zagraniczna PTI

Współpraca przy certyfikacji głównie ECDL i CEPIS. Brak pomysłu na obszary współpracy. Zbyt mało osób może poświęcić czas tej działalności.

Uwagi i wnioski Prezesa:

Wskazane rozszerzenie osób zaangażowanych we współpracę zagraniczną pod kontrolą wiceprezesa.

Sprawy członkowskie

Niezmiennie są problemy z bazą członków i jej aktualnością. Podobne kłopoty dotyczą ściągalności składek. Padła propozycja abolicji dla członków mających niezapłacone składki za lata do roku 2002, ale konieczne jest konsekwentne skreślanie za brak płatności w latach 2002 i dalszych. Uczestnicy spotkania zaakceptowali fakt, że po przeprowadzeniu konsekwentnych skreśleń może zostać zaledwie 250 członków.

Działalność wydawnicza – ProDialog

Wiceprezes [Andrzej Marciniak, przyp. red.] czuwa nad poziomem merytorycznym ProDialogu i Biuletynu. Inne wydawnictwa mają słaby poziom i nie powinny być firmowane przez PTI. Obserwuje się brak koordynacji działalności wydawniczej. Materiały konferencyjne są poza kontrolą wiceprezesa odpowiedzialnego za tę działalność, co wynika ze sposobu opracowania tych materiałów i terminów.

Sprawy różne – wolne wnioski

Z uwagi na presję czasu zgłoszone sprawy omówiono skrótowo:

- kol. Anna Ostaszewska przedstawiła działania związane z systemem bazy danych członków PTI – kilka osób wyraziło zainteresowanie projektem i ma nadesłać uwagi,
- kol. Wiesław Szafraniec zwrócił uwagę na problemy z aktualnością strony WWW i zobowiązano go do współpracy z administratorem w celu poprawy stanu rzeczy,
- kol. Janusz Grabara kwestionował narzut 10% na koszty ZG – brak jednoznacznego stanowiska, ale należy ten problem dalej dyskutować, aby nie było nieporozumień i żeby obowiązywały jednakowe zasady dla wszystkich,
- kol. Borys Czerniejewski zgłosił listę pomysłów „PTI moje widzę ogromne – nowy narybek”.

„PTI moje widzę ogromne – nowy narybek”
Borys Czerniejewski

1. Organizacja konferencji naukowej (albo dotyczącej transferu technologii).
2. Organizacja konferencji międzynarodowej (np. z przeszkolenia Mrągowa).
3. Reanimacja czasopisma "Informatyka".
4. Rozwiązanie problemu Izby Rzeczoznawców (konieczne zmiany w statucie na najbliższym zjeździe).
5. Założenie WLAN w biurze ZG (+ karty dla uczestników spotkań – do wypożyczenia).
6. Collaborative Workspace do prowadzenia projektów.

Podsumowanie

Propozycja kol. Piotra Fuglewicza, aby zorganizować spotkanie poświęcone strategii działania PTI, spotkała się z dużym zainteresowaniem. W podsumowaniu Prezes zobowiązał kol. Piotra Fuglewicza do zorganizowania analogicznego spotkania z inną tematyką (strategia) jeszcze w listopadzie przed Jesiennymi Spotkaniami PTI w Mrągowie.

Opracował Zdzisław Szyjewski
(skrót – redakcja)

foto. Ewa Łukasik

Sulejów II**Warsztaty strategiczne PTI – Sulejów II**

Od Redakcji: Poniżej zamieszczamy fragmenty materiałów przygotowanych przed i po warsztatach strategicznych w Sulejowie przez organizatora spotkania, przewodniczącego Komisji ds. opracowania strategii PTI, kol. Wójciecha Olejniczaka. Proszę przyjąć je jako podstawę do dyskusji. Całość opracowania jest dostępna na stronie www.pti.org.pl. Zamieszczamy również komentarze uczestników.

ZAŁOŻENIA:

1. Zrozumienie własnej strategii przyszłego rozwoju i wiara w nią to podstawa istnienia organizacji. Także PTI. Choć też pojawiają się głosy, aby nie fetyszować strategii. Strategia PTI musi powstać w układzie partnerskim. Strategie autorskie, eksperckie ładnie wyglądają na półkach.
 2. Podstawowe pytanie, to czy chcemy tylko trwać, czy też rozwijać się? Czy mamy ambicje, mamy wolę, wiarę w sukces i potencjał nastawiony na zmiany? Czy jesteśmy optymistami?
 3. Jeżeli TAK, to czy PTI jest w stanie dokonać głębokich przemian, aby się rozwijać? Przemian w sferze idei, pomysłów, ludzi, struktur, działań, sposobów myślenia, także przejściowych wyrzeczeń. I jeszcze zapisać to w Statucie PTI?
 4. Czy przyjmujemy, że jedyną stałą w organizacji takiej jak PTI jest zmiana dobra bądź zła, a nawet nieprawdopodobna?
- Pytania 2-4 badają naszą kondycję psychiczną, wolę i pasję rozwoju, także potrzebę zmian, jeżeli są potrzebne.
5. Jakie zmienne (bez matematyki) najbardziej wpływają na rozwój PTI? Czy to będzie prognozowana liczba firm w sektorze ICT; wzrost dochodu narodowego; liczba absolwentów kierunków informatycznych; rozwój organizacji konkurencyjnych dla PTI, liczba członków PTI; liczba wiceministrów członków PTI; liczba członków Zarządu Głównego; wzrost dochodów PTI; wysokość składek członkowskich itd.; nie więcej tych zmiennych niż 10.
 6. Co jest opoką działalności PTI? Jakie są główne kompetencje strategiczne PTI? Trzeba znaleźć absolutną podstawę działania PTI, taki „boski” element, bez którego nie ma racji bytu! Ta nienaruszalna podstawa PTI nie może być wystawiana na ryzyko. Czy są to relacje z członkami PTI?
 7. Co jest ważne poza tą podstawą? Co mamy mieć w naszym portfelu? Dzisiaj i za 5 lat. Czy będą to nasze cele strategiczne? Jest to jedna z podstawowych i pierwszych decyzji.
 8. Jak pomierzyć nasze cele? Co jest kamieniami PTI, co żwirem, co piaskiem – teraz i za 5 lat? I to już jest jakaś miara.
 9. Jak oznaczyć sformułowane cele strategiczne w czasie? Jednym

słowem, proces rozwoju celów w czasie. Np.: ECDL, zaawansowany ECDL, superuser...; albo certyfikacja, albo szkolenia.

10. Czas pisać scenariusz: „Jest rok 2010, jesteśmy największą, najbardziej wpływową organizacją informatyków polskich. Nasze dochody w wysokości siedmiocyfrowej ewidencjonujemy w nowej siedzibie, opiniując w przerwach (i społecznie) kolejną strategię informatyzacji kraju, dla kolejnego rządu, aby to osiągnąć, w latach 2005, 2006, 2007... wykonaliśmy następujące działania:

- ,
- ,
- ,

które doprowadziły do uzyskania w tych latach kamieni milowych:

- ,
- ,
- ,

rozwój PTI. Może takim kamieniem milowym PTI będzie PRO DIALOG na liście filadelfijskiej w roku 2008?

11. Pytania (działania pomocnicze):

- nasza grupa docelowa i jej potrzeby,
 - prawdopodobne scenariusze rozwoju organizacji konkurencyjnych,
- jako najszerzy kontekst działania PTI.

Są to pytania, których zarys odpowiedzi musi powstać w Sulejowie 2, w czasie warsztatów strategicznych prowadzonych z udziałem mentorów. Tak naprawdę musimy zrobić strategię PTI i jej wersję demo: strategię promocji PTI. Tak naprawdę też nie robimy strategii dla korporacji międzynarodowej, tylko dla nas, w sposób jasny i prosty, bez wyrafinowanych metod. Prawdą jest też, że PTI jest organizacją non-profit, czyli ma osiągać dochody dla swojego rozwoju, i prawdą jest, że jesteśmy apolityczni i niezależni w formułowaniu swojej misji, wizji i celów działania.

Co możemy zrobić:

- skorzystać z najlepszych praktyk i przemyśleć dywersyfikację, czyli rozszerzenie działalności podstawowej (zapisanej w statucie) na sąsiednie obszary. 25% sukcesu,
- zastosować formułę cyklicznej powtarzalności działań poszerzając granice działalności. Nowe kompetencje mogą okazać się wystarczające dla podjęcia nowych działań. Wykorzystujemy zasoby i doświadczenie,
- innowacyjność, zostanie doceniona społecznie, np. automatyzacja egzaminów ECDL,
- ekspansja w ramach dającego się zdefiniować łańcucha działalności: np. szkolenie, wydawnictwa, certyfikaty... igrzyska,
- zróbmy coś, czego nikt za nas nie zrobi, np. konferencję Przeboje 20-lecia polskiej informatyki, i tu pierwsi kandydaci: studenci PP i UW wygrywający na świecie,

- czy da się (czy się opłaca) przy istniejących środkach zrealizować tę strategię, czy jest ona akceptowalna społecznie, czy jest podatna na zmiany i czy da się zapisać w nowym statucie PTI? Jednym słowem, trzeba też ocenić ryzyko. Ale „kto nie ryzykuje, ten nie pije szampana”, jak mawiał, jakże prawdziwie, Borys Jelcyń. Jednak nadmierna skłonność do ryzyka jest zgubna.

Można przyjąć, że plan opracowywania strategii PTI jest zarazem prosty i trudny:

- rozpoczęcie dyskusji i zebranie materiałów i opinii w czasie pierwszych warsztatów strategicznych PTI Sulejów 2 (wrzesień 2005),
- opracowywanie raportu prac komisji ds. nowej strategii PTI (do listopada 2005),
- uzgodnienia dotyczące korelacji z nowym statutem (do grudnia 2005),
- zatwierdzenie strategii przez ZG PTI (wiosna 2006),
- prezentacja strategii (wiosna 2006).

Budżet działań: ?

Cóż jeszcze: oprócz tej listy problemów do dyskusji istnieje technika wydobycia wiedzy od uczestników warsztatów i kreowanie strategii. Jednak możecie tego doświadczyć tylko osobiście w Sulejowie 2.

A tymczasem odpowiedzcie sobie:

- Celem PTI jest może poszerzenie wpływów lub podnoszenie rangi zawodu...
- Misją PTI może być pozostanie największą i najstarszą reprezentacją informatyków polskich upatrującą swe szanse w rozwoju organizacyjnym (instytucjonalnym), aby w aliansie strategicznym z PIiT zmonopolizować rynek ludzi i firm informatyki

Wojciech Olejniczak

Sulejów 2005 – impresja strategiczna

Nadchodzi wieczór. Powoli zbliżam się do Sulejowa. Czerwone, zachodzące słońce nad Pilicą i chłód, który nieubłaganie mówi mi, że to już koniec lata. Z ciemności wyłaniają się mury starego klasztoru Cystersów.

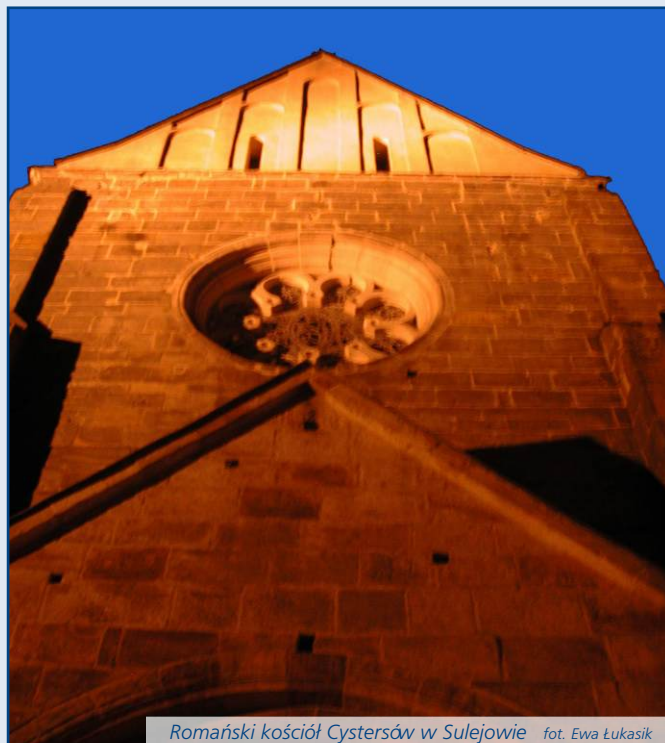
Wchodzę na dziedziniec. Spóźniłem się – nikt mnie nie wita. Wartownik rzuca na mnie niechętnym okiem, ale nie sprawdza – mogę iść. W lekko zatęchłym powietrzu wyczuwam zapowiedź ważnych wydarzeń. Wielka sala rycerska. Na kamiennych ścianach wiszą ciężkie tarcze i topory. Drewniane ławy zastawione jadłem i napitkiem. Dziewki służebne przynoszą dziczyznę i wino, a bard głośno gra na lutni. Są już prawie wszyscy. Najstarszy brat odstawia garniec wina i macha do mnie ręką: siadaj i jedz, strudzony wędrowcze, wszak czekają nas ciężkie dwa dni modlitw i narad. Musimy stąd wyjechać z nową misją i strategią! Odstawiam pod ścianę mój podróżny worek i kostur, na ławę rzucam podróżne ubranie. Wyłączam komórkę i palmofon. Czas się godnie posiłnić. Jutro zanim słońce wzejdzie, wszyscy wyjdziemy z naszych małych, zimnych kamiennych cel na tajemną naradę.

Sobotni poranek. Jeszcze kury nie zapiały, a my już w wielkiej sali obrad. Brat Wojciech wznosi ręce ku górze i rozpoczyna debatę. Siostra Anetka miło się uśmiecha – przeprowadzi nas przez zawiłości tajnej procedury. Na sali same znakomitości. Jest stary mistrz Zbigniew i multimedialny brat Marek. Brat Marcin jakby trochę stracił włosów – niedawno wrócił z dalekiej misji. Jest też siostra Alicja dbająca o nasz skarbiec. Siostra Agnieszka uśmiecha się tajemniczo – wiem, że ma tu do spełnienia tajne zadanie. Nie mam czasu wszystkim się przyjrzeć, wielu nie znam, ale na pewno poznam. Na oko jest nas ponad dwa tuziny. Mówią, że przyjedzie wielki mistrz Andrzej uświetnić nasze zgromadzenie. Tymczasem tematy sypią się jak z rękawa: jak przyciągnąć nowe siostry i braci, jak edukować nieuków, jak zdobywać datki i co robić, aby do skarbcza napływały pieniądze. Niektórzy nie chcą pieniędzy – wołają się umartwiać. I dla nich jest między nami miejsce w zamkniętych klauzurach. Mówimy o nowym, monumentalnym portalu. Siostra Anetka dzieli nas na grupy. Spisujemy na zwojach pergaminu wszystkie nasze pomysły. Potem skrybowie pracowicie przekopiują je do ostatecznego dokumentu. W międzyczasie służba wnosi zimną wodę, gorzką czarną kawę

i suchary. Nie wyjdziemy stąd dopóty, dopóki wszystkie zwoje się nie zapelnia. Niektóre, bardziej drażliwe tematy wymagają głębszej analizy. Jesteśmy przygotowani na wszystko – jeśli zawiodą argumenty rozumu, pod ścianą stoją dębowe pałki. Jednak ku naszej radości panuje zaskakująca jednogomyślność. Obrady szybko posuwają się naprzód – wizja nocnego ucztowania mobilizuje wszystkich. Tymczasem lotem błyskawicy obiega wszystkich wieść: wielki mistrz Andrzej przyjechał! A więc stało się! To jeszcze bardziej nas mobilizuje. Wieczorem piwo leje się strumieniem.

Niektórzy przywieźli tajemne nalewki z zamorskich krajów. Siostra Anetka pięknie śpiewa – widać, że nalewki działają. Długo siedzimy przy ogniu, a potem morzy nas sen.

Niedziela. Piękny, stary romański kościółek zaprasza do siebie. Krótka chwila zadumy i znowu do sali obrad. Dzisiaj jest mniej pracy. Musimy jeszcze przedyskutować niektóre kwestie, ale już widać, że nowa strategia niedługo wytyczy kierunek dla nas wszystkich. Jesteśmy zmęczeni, ale to nie szkodzi. Skrybowie dziarsko piszą. Mają dużo do pisania – widać, że do południa nie zdążą. Musimy już jechać w swoje strony. Brat Wojciech obiecuje, że wyniki wspólnej pracy prześle każdemu z nas. Przecież to jeszcze nie koniec. Biorę swój kostur i worek – czas w drogę, do domu.



Romański kościół Cystersów w Sulejowie fot. Ewa Łukasik

Gdańsk. Późną nocą włączam komórkę i palmofon. Na notebooku odbieram zaległą pocztę e-mail. Wysyłam zaległe sms-y. Czytam newsy w Internecie. Przeprowadzam krótką telekonferencję przez VoIP.

Hmm...

Widzę, że mamy jeszcze wiele do zrobienia.

Jest dobrze.

Mirosław Kowalewski

Projekt strategii rozwoju Polskiego Towarzystwa Informatycznego na lata 2006-2010

Opracowanie materiałów i projektu strategii:
prof. dr hab. Wojciech Olejniczak, prof. dr hab. Aneta Zelek

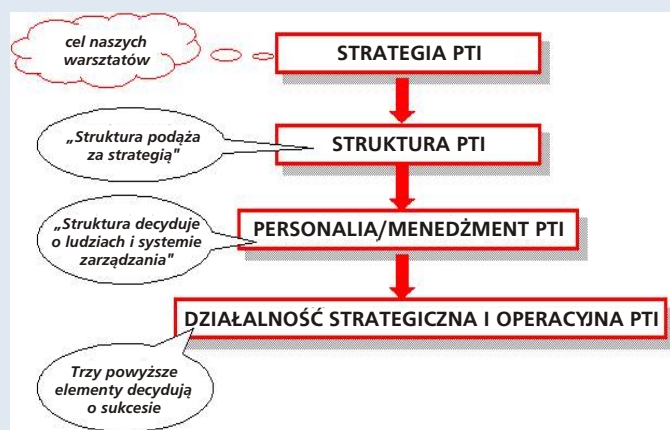
fragmenty

Projekt powstał na podstawie rezultatów warsztatów strategicznych „Strategia PTI na lata 2006-2010”, które odbyły się w terminie 17-19 września 2005 w Sulejowie, przy współudziale 25 członków PTI. Warsztaty odbyły się z inicjatywy i według projektu Komisji ds. strategii PTI.

Przebieg warsztatów:

1. Wstępna debata „Czy potrzebna nam strategia?”
2. Rozstrzygnięcie konkursu na najlepsze brzmienie misji i celu strategicznego PTI.
3. Identyfikacja zasobów strategicznych PTI dzisiaj i w przyszłości – rozpoznanie „skał, kamieni, żwiru i piasku”.
4. Budowa rankingu ważności zasobów strategicznych.
5. Inwentaryzacja strategiczna – ocena zdolności rozwojowych zasobów strategicznych PTI.
6. Analiza SWOT – dyskusja.
7. Formalizacja celów operacyjnych na lata 2006-2010.
8. Projekt 22x22 – budowa matrycy: zasoby strategiczne (kamienie) – cele operacyjne.
9. Finalna debata „Zapisy strategiczne w statucie PTI”.

Wstępna debata „Czy potrzebna nam strategia?”



Identyfikacja zasobów strategicznych PTI dzisiaj i w przyszłości – rozpoznanie „skał, kamieni, żwiru i piasku”

SKAŁA – warunek brzegowy, zasób o krytycznym znaczeniu dla trwania organizacji;

KAMIENIE – działania główne, żywiciele organizacji, działania o strategicznym znaczeniu dla przetrwania i rozwoju;

ŻWIR – działania warunkujące powodzenie tych ostatnich, często określone projekty lub przedsięwzięcia, składające się na kamienie;

PIASEK – działania uzupełniające i korygujące.

SKAŁA – CZŁONKOSTWO

Uwaga! Lista zawiera działania podejmowane dotychczas, jak i planowane w przyszłości

KAMIENIE PTI zgodnie z rankingiem ważności	ŻWIR – projekty, akcje, działania (przykłady)
ECDL	<ul style="list-style-type: none"> • wojewódzkie ośrodki egzaminacyjne • podręczniki ECDL • utrzymanie właściwych proporcji między specjalizacjami zawodowymi członków • selektywność w naborze • minimalne składki dla młodych (<30lat) • pozyskiwanie młodych członków (studenci, młodzi pracownicy nauki)
Konferencje	<ul style="list-style-type: none"> • www.przebojeinformatyki25.pl • konferencje tematyczne typu ważne wydarzenia IT • konferencje cykliczne • konferencje integracyjne • konferencje międzynarodowe
Lobbing	<ul style="list-style-type: none"> • wywieranie wpływu na rozwój społeczeństwa informacyjnego • realny udział w wypracowaniu,

przygotowaniu formalnych dokumentów programowych dotyczących rozwoju informatyki w Polsce

- współpraca z organami UE
- opiniowanie i recenzowanie aktów prawnych, zajmowanie stanowisk w kluczowych kwestiach, nagrody PTI dla osób publicznych
- wpływ na koncepcję informatyzacji kraju i regionu
- współpraca z organami państwowymi, samorządowymi

Rzeczoznawstwo/ekspertyzy/doradztwo

- opracowania eksperckie
- badania i analizy
- doradztwo
- baza rzeczoznawców

Certyfikacja zawodowa

- certyfikacja zawodowa
- akredytacja wydziałów, kierunków, uczelni
- kreowanie stopni zawodowych w dziedzinie IT

Standaryzacja wykształcenia

- opiniowanie programów nauczania/studiów
- ranking kierunków informatycznych

Publikacje i wydawnictwa PTI

- „Pro Dialog” na liście filadelfijskiej
- specjalistyczne publikacje a-vista
- e-biuletyn PTI
- seria „Autorytety informatyki”

Środowiskowe działania integracyjne

- kluby informatyka
- zawody sportowe
- konferencje zamknięte dla członków PTI
- lista dyskusyjna
- nieformalne kontakty
- mityngi PTI
- kodeks etyki zawodowej

„Young PTI”

- konkurs na najlepszą pracę magisterską
- konkurs na najlepszy doktorat/patent/wynalazek z dziedziny IT
- konkursy na najlepszą pracę inżynierską/licencjacką
- turnieje i konkursy dla młodych zawodowców
- olimpiady tematyczne
- inkubator dla młodych innowatorów branży IT
- konkurs „Hack me”
- kluby Open Source

Studia podyplomowe

- specjalistyczne studia podyplomowe pod patronatem PTI
- studia podyplomowe dla menedżerów branży ICT

Platforma wymiany wiedzy

- www.pti.site
- knowledge portal
- info-baza członków
- baza kompetencji członków
- baza wiedzy dla informatyków
- serwis dla młodych firm (new-starters)
- e-learning

Alianse strategiczne i partnerstwo krajowe

- układ z Polską Izbą Informatyki i Telekomunikacji
- partnerstwo z uczelniami – ZPSB Szczecin, WSliZ Rzeszów, Politechniki, uniwersytety, AGH
- wymiana informacji
- wspólne projekty/inicjatywy

Współpraca międzynarodowa

- www.pti.eu
- współpraca w organizacjach międzynarodowych o podobnym charakterze działania

	<ul style="list-style-type: none"> • wspólne projekty • pozyskiwanie funduszy UE dla inicjatyw PTI
Kursy i szkolenia	<ul style="list-style-type: none"> • Akademia PTI • szkolenia dla administracji publicznej • krótkie kursy nowości sektora ICT • kursy „in company” dla firm IT
PTI jako marka	<ul style="list-style-type: none"> • księga tożsamości i identyfikacji wizualnej • kodeks zasad używania i użyczenia marki • franchising • sprzedaż marki poprzez co-branding edukacji (np. studia podyplomowe) lub konferencji

Finalna debata „Zapisy strategiczne w statucie PTI”

Czy przyjęta MISJA, CEL(E) I WARTOŚCI PTI powinny znaleźć odzwierciedlenie w statucie?

Uczestnicy warsztatów przyjęli, że w statucie PTI powinny znaleźć się kluczowe deklaracje i aspiracje strategiczne organizacji. Zobligowano Komisję ds. strategii do ostatecznego sformułowania brzmienia misji, celów strategicznych i naczelnych wartości. Poniżej przedstawione zostały wszystkie propozycje uczestników warsztatu zgromadzone w ramach Konkursu na najlepsze brzmienie misji i celów PTI.

I. Propozycje brzmienia misji PTI (zacytowano w oryginale wszystkie deklaracje powstałe w czasie warsztatów):

- Przekazywanie jak najszerszej grupie ludzi najnowszej wiedzy niezbędnej do aktywnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa informacyjnego.
- Być wiodącym stowarzyszeniem wszystkich osób zawodowo zajmujących się ICT.
- PTI motorem społeczeństwa informacyjnego z PTI w XXII wiek.
- Misją PTI jest propagowanie wiedzy i umiejętności w zakresie informatyki poprzez udział w rozwoju społeczeństwa informacyjnego, rozwój informatyki jako dziedziny wiedzy, a także organizowanie zawodowego środowiska informatyków.
- PTI jest prestiżowym, wpływowym stowarzyszeniem informatyków oraz gremium opiniotwórczym, mającym wpływ na państwową i regionalną politykę budowy i rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce.
- Misją PTI jest zrzeszenie informatyków polskich i osób zajmujących się informatyką w celu wymiany ich poglądów w zakresie informatyki oraz podejmowania działań zmierzających do optymalnego wykorzystania wiedzy i technologii informatycznych służących rozwojowi społecznemu.
- PTI numerem 1 w informatyce.
- PTI to organizacja o rzeczywistym znaczeniu w środowisku zawodowym informatyków.
- Misją PTI jest stanie się obiektem pożądania wszystkich informatyków w Polsce.
- Misją PTI jest kluczowa rola w budowie społeczeństwa informacyjnego w Polsce.
- Misją PTI jest trwanie, będąc najstarszym, profesjonalnym stowarzyszeniem informatyków w Polsce.
- PTI będzie organizacją ekspertów międzynarodowych i najlepszym wydawcą literatury informatycznej w krajach Europy środkowo-wschodniej, dysponującym renomowanymi autorami o autorytecie międzynarodowym.
- Bez PTI nie ma e-Polski.
- Misją PTI jest globalizacja wiedzy o sektorze IT w oparciu o najwyższe standardy zawodowe.
- Misją PTI jest propagowanie informatyki i wcielanie w życie idei społeczeństwa informacyjnego.
- Misją PTI jest być wiodącym stowarzyszeniem wszystkich osób zawodowo zajmujących się ICT.
- Misją PTI jest istnieć i rozwijać się.

II. Propozycje sformułowania celów strategicznych PTI (zacytowano w oryginale wszystkie deklaracje powstałe w czasie warsztatów):

- Organizacja opiniotwórczego środowiska zawodowego.
- Być obecnym i dostrzegalnym ciałem ds. informatyki na forum „życia publicznego”.
- Zwiększanie wpływu PTI na wszystkie decyzje związane z kierunkami rozwoju ICT w Polsce i pozycją zawodową informatyka.
- Aktywne uczestnictwo w kształtowaniu nowych programów nauczania (w dziedzinie IT) w uczelniach wyższych.
- Kreowanie wizerunku PTI jako lidera opinii, wiedzy i doświadczenia w rozwoju społeczeństwa informacyjnego.
- Rozszerzenie reprezentacji środowiska informatyków.
- Wzrost prestiżu i podniesienie wpływu na kluczowe decyzje władz w sektorze ICT.
- Promowanie niekomercyjnych i komercyjnych jednostek krzewiących kulturę informatyczną w kraju.
- Uzyskanie pozycji najważniejszego opiniodawcy w kraju w dziedzinie IT.
- Stowarzyszenie 5000 informatyków.
- Pozyskanie 10 000 członków do roku 2010.
- Przejęcie władzy w społeczeństwie informacyjnym.
- Posiadanie własnego wydawnictwa o stałym, wysokim dochodzie z publikacji książkowych, podręczników i skryptów.
- Umocnienie, elitarność i poszerzenie formuły członkowskiej.
- Wdrożenie kodeksu etyki zawodowej, odpowiedzialności lub dobrych praktyk.
- Osiągnięcie wizerunku PTI jako głównego społecznego gremium opiniotwórczego nt. informatyki.
- Skupienie w ramach PTI autorytetów w dziedzinie informatyki i zdobycie decydującego wpływu na jej rozwój w Polsce.
- Kodyfikacja ustawowa norm budowy i eksploatacji systemów informatycznych.
- Certyfikacja i standaryzacja wiedzy zawodowej.
- Zwiększenie wpływu PTI na wszystkie decyzje związane z kierunkami rozwoju ICT w Polsce, kierunkami rozwoju Polski i pozycją zawodową informatyków.
- Uzyskanie dużej popularności i autorytetu jednej strony – 15 tys. członków w ciągu 5 lat, z drugiej udział w decyzjach związanych z informatyką, z trzeciej być organizacją znaną przez przysłówiowego Kowalskiego.
- Stać się ekspertem informatycznym w sferze gospodarczej i naukowej.

III. Propozycje przyjęcia naczelnych wartości organizacji (zacytowano w oryginale wszystkie deklaracje powstałe w czasie warsztatów):

- PROFESJONALIZM
- INNOWACYJNOŚĆ
- KREATYWNOŚĆ
- DOŚWIADCZENIE I WIEDZA
- CIĄGŁOŚĆ ROZWOJU
- PASJA ROZWOJU
- NIEZALEŻNOŚĆ I AUTONOMIA W ROZWOJU
- ETYKA ZAWODOWA
- UCZCIWOŚĆ ZAWODOWA
- ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZAWODOWA I SPOŁECZNA
- DBAŁOŚĆ O JAKOŚĆ
- SOLIDNOŚĆ
- DOBRE STOSUNKI MIĘDZYLUDZKIE
- OTWARTOŚĆ NA POTRZEBY SPOŁECZNE
- SOLIDARNOŚĆ Z OSOBAMI NIEPEŁNOSPRAWNYMI
- NIEZALEŻNOŚĆ
- PRZYJA •Ń
- KLAROWNOŚĆ ZASAD WSPÓŁPRACY

Komentarz uczestnika

Jako osoba nowa w PTI – jestem w Towarzystwie od marca 2005 – poczułem się wyróżniony, gdy zostałem zaproszony na Sesję Strategiczną do Sulejowa. Pojechałem ciekawym, czy będzie to rzeczywiście początek zmian w PTI. Pytanie to zadawałem sobie zwłaszcza w kontekście tego, co mówiono mi o Sesji Strategicznej, która miała miejsce rok wcześniej (również w Sulejowie) i której efektów trudno się dziś doszukiwać. Po powrocie z Sulejowa mam mieszane uczucia.

Zacznijmy od tego, co pozytywne. Wynikiem naszej pracy było określenie celów, które PTI (w naszej opinii) powinno zrealizować. Cele te można podzielić na dwie grupy: (1) cele, które należy i można zrealizować „natychmiast” – jak na przykład uporządkowanie spraw proceduralnych związanych z organizowaniem konferencji w ramach, lub związanych z PTI, czy też obniżenie składek dla „młodych wiekiem” członków PTI (chodzi tutaj szczególnie o młodych pracowników nauki); oraz (2) cele długofalowe – jak wypromowanie „marki” PTI czy też podjęcie skutecznych działań lobbingskich. Myślę, że jeśli uda się nam, jako organizacji, w ciągu najbliższych 6-9 miesięcy „oczyścić przedpole” przez osiągnięcie wypracowanych w Sulejowie celów „natychmiastowych”, to będzie to bardzo ważne dla dalszego rozwoju Towarzystwa. Wówczas, zamiast potykać się na każdym kroku o niepotrzebne przeszkody, będziemy w stanie podjąć działania, których oczekuje od nas środowisko informatyczne.

Natomiast to, co negatywne, to fakt, że w czasie Sulejowa 2005 zupełnie nie wspomniano o tym, co miało miejsce w czasie Sulejowa 2004. Wyglądało to tak, jak gdyby spotkanie rok temu w ogóle się nie odbyło; jak gdyby nic wówczas nie postanowiono, nie wyznaczono żadnych celów, nikt nie był za nic odpowiedzialny; i to jest bardzo przynębiające. Wyglądać może bowiem, że Sesje Strategiczne PTI stanowią tylko „zabieg magiczny” – należy się spotkać, porozmawiać, pospierać się, ale później wystarczy trwać i nie ma potrzeby dokonywania żadnych zmian. Mam nadzieję, że obecny Prezes PTI do tego nie dopuści i określone w Sulejowie 2005 cele przełożą się na konkretne działania, które pozwolą je osiągnąć. Mam nadzieję, że PTI ostatecznie przekroczyło pewien próg i zamiast „trwać”, zaczęło się „dynamicznie rozwijać”, czego powinniśmy sobie wszyscy życzyć.

Marcin Paprzycki

**Zapis też dyskusji programowej,
która odbyła się 5 grudnia 2005 roku w Wiśle,
podczas XXI Jesiennych Spotkań PTI**

dyskusję prowadził – kol. Jarosław Deminet
notowała – kol. Ewa Mizerska

Jako wstęp do dyskusji, prowadzący przedstawił wyniki warsztatów programowych, jakie miały miejsce w Sulejowie.

Sprawy poruszane przez uczestników spotkania w Wiśle:

1. Zasady działania wewnątrz PTI.
 - 1.1. Kwestie organizacyjne.
 - 1.1.1. Trzeba wyśrodkować, co powinno być w organizacji scentralizowane (leżeć w gestii Zarządu), a w czym należy zostawić wolną rękę Oddziałom i Kołom.

- 1.1.2. Brak jest ustalonych procedur. Nie wiadomo, co i jak robić, żeby PTI coś firmowało. Obecnie Zarząd działa „odwrotnie” – członkowie proszą o zezwolenie na wprowadzenie w życie swoich pomysłów pod szyldem PTI, a Zarząd się zgadza lub nie. W ten sposób hamowana jest inicjatywa.

- 1.1.3. Należy jasno określić zasady współpracy pomiędzy PTI i PIIT.

- 1.2. Sprawy związane z bieżącą działalnością.

- 1.2.1. Brak regularnie wydawanego biuletynu. Jediną trybuną PTI jest obecnie (nieformalnie!) Gazeta IT.

- 1.2.2. Ważne jest, aby członkowie PTI mieli znaczące zniżki w opłatach za udział w imprezach (konferencjach) organizowanych przez PTI, w szkoleniach firmowanych przez PTI, również w szkoleniach na egzaminatorów ECDL.

- 1.2.3. Certyfikacja – w Polsce nie da się zastosować modelu brytyjskiego.

2. Wizerunek zewnętrzny PTI.

- 2.1. Członkostwo – jak przyciągnąć do PTI nowych członków?

- 2.1.1. Pożądanym jest wzrost liczby członków Towarzystwa, należy jednak czynić to ostrożnie, zachowując charakter pełnej elitarności (nie chcemy być organizacją masową). Dotyczy to również rekrutowania egzaminatorów ECDL.

- 2.1.2. Powtórzono postulat prof. Turskiego, aby wprowadzić status członka-kandydata, w odróżnieniu od członka stałego PTI.

- 2.1.3. Należy opracować atrakcyjną ofertę skierowaną do informatyków pracujących w biznesie (przemysle?), w szczególności pełniących średnie i wyższe funkcje menedżerskie.

- 2.1.4. Należy doprowadzić do tego, aby PTI była uważana za organizację ludzi o wysokim poziomie zawodowym. Dotyczy to również etyki zawodowej (elitarność zobowiązuje).

- 2.1.5. Należy bardziej rozpowszechnić znaczki PTI (dobrze byłoby poprawić ich estetykę).

- 2.2. Działania na rzecz środowiska naukowego.

- 2.2.1. PTI powinno pomóc w zorganizowaniu praktyk dla studentów kierunków informatycznych. Należy opracować odpowiednie zasady.

- 2.2.2. Pracownicy naukowcy oczekują, że z pomocą PTI będą mogli określić, w jakiej części (procencie) są informatykami.

- 2.2.3. Nastąpiła zmiana w systemie oceniania pracowników naukowych. W związku z tym konieczne jest zwiększenie rangi publikacji prac z konferencji PTI. Nie powinny to już być publikacje własne, lecz uznanych wydawnictw (np. Springer).

- 2.2.4. PTI powinno uczestniczyć w standaryzacji informatycznych kierunków studiów oraz w certyfikacji (akredytacji?) uczelni w tym zakresie.

- 2.3. Głos PTI w sprawach publicznych.

- 2.3.1. W zapisie misji PTI powinno znaleźć się sformułowanie o tym, że informatyka ma służyć społeczeństwu poprzez podnoszenie jakości życia.

- 2.3.2. PTI nie wypowiada się na temat projektów dokumentów państwowych (dokumentów strategicznych, projektów ustaw itp.) oraz unijnych – trzeba to zmienić.

- 2.3.3. PTI musi być rozpoznawalne wśród przedstawicieli władz i administracji publicznej.

- 2.3.4. W sprawach publicznych PTI powinno się wypowiadać głośno (do mediów) i z własnej inicjatywy (a nie w odpowiedzi na pytanie).

konferencja KKIO 2004**Podsumowanie konferencji KKIO 2004**

Misją Krajowej Konferencji Inżynierii Oprogramowania jest prezentowanie najnowszych osiągnięć naukowo-badawczych w zakresie inżynierii oprogramowania oraz promowanie wymiany doświadczeń pomiędzy krajowymi ośrodkami akademickimi i przemysłowymi w zakresie działalności badawczej i rozwojowej.

Zakres konferencji obejmuje szeroki zakres zagadnień inżynierii oprogramowania takich jak:

- Inżynieria wymagań,
- Architektura oprogramowania,

- Projektowanie i implementacja oprogramowania,
- Jakość oprogramowania,
- Zarządzanie projektami,
- Edukacja w zakresie inżynierii oprogramowania.

Tegoroczna, szósta edycja konferencji **KKIO odbyła się w Gdańsku w dniach 5-8 października.**

Prace nad programem oraz organizacją konferencji rozpoczęły się w 2003 roku. W lipcu 2003 powołano:

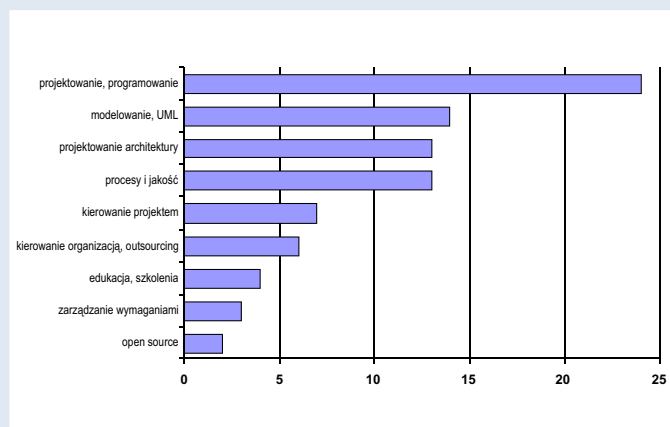
- Komitet Organizacyjny, którego przewodniczącym został Marek Chwał (Kołó Gdańskie PTI),

- Komitet Programowy, którego przewodniczącym został prof. Janusz Górski (Politechnika Gdańska).

Komitet Programowy liczył łącznie 40 osób, z czego 18 to reprezentanci przemysłu, zaś 22 osoby reprezentowały środowisko akademickie. Pod koniec 2003 roku ogłoszono konkurs na referaty na konferencję (*call for papers*).

Nadesłano **86 propozycji referatów** (12 z dziedziny przemysłu) pokrywających szeroki zakres zagadnień inżynierii oprogramowania:

Rozkład tematyki referatów zgłoszonych na KKIO



Wszystkie propozycje referatów były recenzowane przez członków Komitetu Programowego oraz 17 zaproszonych recenzentów. Każda praca została oceniona przynajmniej przez dwie osoby, przy czym co najmniej jedna z osób reprezentowała środowisko przemysłowe, a jedna środowisko akademickie. W wątpliwych wypadkach wykonywano dodatkowe recenzje. Łącznie sporządzono 198 recenzji.

W wyniku procesu recenzji zakwalifikowane zostały **24 prezen-tacje** (5 przemysłowych) i **11 plakatów** (2 przemysłowe). Ogólny udział przemysłu w przyjętych propozycjach wynosił 20%. Prezentacje zostały podzielone na następujące sesje tematyczne:

- Jakość oprogramowania,
- Realizacja przedsięwzięć informatycznych,
- UML,
- Modelowanie,
- Architektura oprogramowania,
- Projektowanie i implementacja,
- Interfejs człowiek-komputer.

Każdy dzień konferencji rozpoczynał się **wykładem zaproszonego eksperta** (prezentacje zaproszonych wykładowców zostały opublikowane na stronie internetowej konferencji):

- prof. Władysław M. Turski (Uniwersytet Warszawski) wygłosił wykład inauguracyjny konferencji „Inżynieria oprogramowania na rozdrożu” dotyczący profesjonalizmu w wytwarzaniu oprogramowania oraz kluczowej roli dojrzałości procesów w wytwarzaniu oprogramowania (slajdy z wykładów są publikowane na stronie internetowej konferencji);
- prof. Bev Littlewood (City University, Londyn) wygłosił wykład „Assessing the Dependability of Software-Based Systems: The Important Role of Confidence” dotyczący zagadnień zapewnienia oraz oceny niezawodności oprogramowania;
- Felix Redmill wygłosił wykład „The Practical Application of Risk to Software Test Planning” dotyczący planowania testowania wykorzystującego wyniki analizy ryzyka, dzięki czemu testowanie jest ukierunkowane na krytyczne dla projektu aspekty produktu.

Podczas konferencji odbyła się **dyskusja panelowa** „Trendy w architekturze aplikacji” dotycząca zagadnień Composite Applications. W dyskusji prowadzonej przez Andrzeja Wardzińskiego wzięli udział przedstawiciele trzech środowisk:

- środowisko naukowe reprezentował prof. Krzysztof Zieliński z AGH,

- środowisko dostawców i integratorów reprezentował Maciej Michalski z Prokom Software,
- środowisko użytkowników reprezentowała Monika Płocke z Nordea Bank Polska.

Materiały konferencyjne zostały opublikowane w formie książki Wydawnictw Naukowo-Technicznych „Inżynieria Oprogramowania nowe wyzwania”.

- Program konferencji obejmował również imprezy towarzyszące:
- konkurs bowlingu InfoBowl 2004,
 - biesiada szantowa,
 - koncert jazzowy.

Program był atrakcyjny dzięki wsparciu finansowemu partnerów przemysłowych. Głównymi **sponsorami** konferencji KKIO 2004 byli:

- Motorola,
- Versata,
- Microsoft.

Sponsorami konferencji były również firmy Lido Technology, IBM, International Publishing Service, IMC Zlin (Czechy), Jeeves oraz Komitet Badań Naukowych.

Sponsorzy wnieśli również istotny wkład w budowę programu konferencji poprzez wygłoszenie prezentacji:

- „Service Oriented Architecture. Wczoraj, dziś i jutro” przez Michała Kostrzewę z Microsoftu;
- „Jakość oprogramowania – wykorzystanie narzędzi Rational Robot i TestManager w procesie testowania oprogramowania” oraz „Zarządzanie zmianą z wykorzystaniem narzędzi IBM Rational” przez Michała Bugowskiego z IBM;
- „Building an Adaptable J2EE Infrastructure using Declarative Business” przez Achima Götz z Verstata Germany i Pavela Janika z IMC Zlin (Czechy).

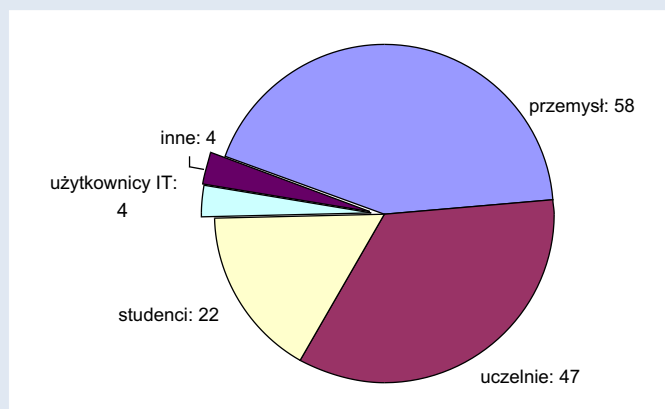
Patroni medialni konferencji:

- Gazeta IT,
- Magazyn Systemy IT,
- IT-investment portal systemów IT,
- Biznes Polska.

International Publishing Service na swoim stoisku zaprezentował podczas konferencji ofertę wydawniczą.

W konferencji wzięło udział 140 osób. Poniższy wykres pokazuje środowiska, reprezentowane przez uczestników konferencji. Zwraca uwagę liczna reprezentacja przemysłu.

Procentowa reprezentacja środowisk zawodowych wśród uczestników



W czasie konferencji zorganizowano kilka **konkursów**:

1. Konkurs na najlepszy referat (*best paper*) wygrał tekst „RTCP-sieci – formalne podejście do szybkiego modelowania systemów czasu rzeczywistego” zgłoszony przez Marcina Szpyrkę, Tomasza Szmucę, Piotra Matyasika oraz Wojciecha Szmucę z AGH.

2. W konkursie na najlepszy plakat wygrał „*Tworzenie oprogramowania oparte na technikach programowania ekstremalnego*” zgłoszony przez Andrzeja Krzywdę, Tomasza Nazara i Pawła Wielgusa z Uniwersytetu Wrocławskiego.

3. Jako najlepszą prezentację wybrano „*Przeszukiwanie repozytoriów jednostek programowych na podstawie skryptów testowych*” zaprezentowane przez Bartosza Paliświata z Politechniki Poznańskiej.

4. Za najlepsze prowadzenie sesji wyróżniono Jerzego Nawrockiego z Politechniki Poznańskiej.

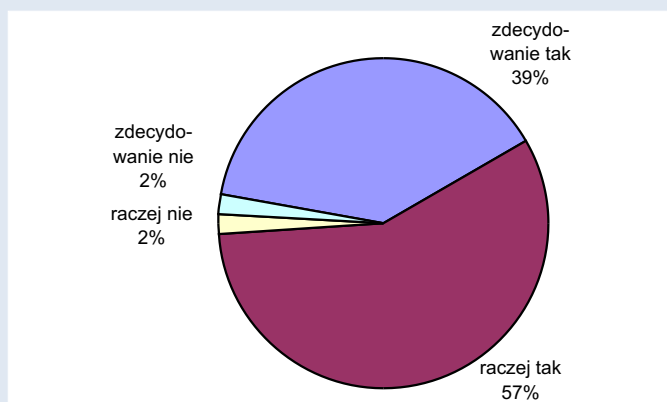
5. W konkursie dla uczestników konferencji nagrodę otrzymała Izabela Mechlińska z firmy ATENA.

44 osoby spośród uczestników konferencji wypełniły **ankietę oceny konferencji**. Ankieta obejmowała szereg pytań dotyczących organizacji oraz przebiegu konferencji. Dwa główne pytania ankiety brzmiały:

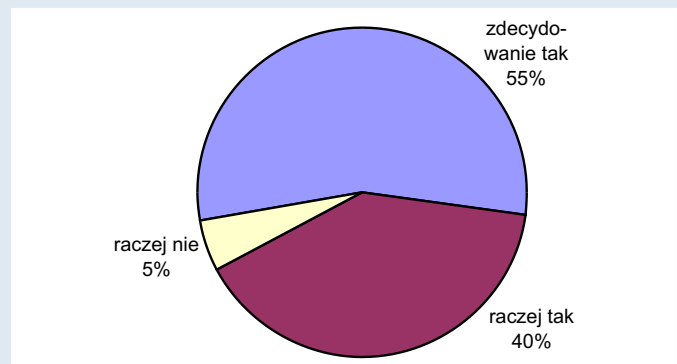
- Czy konferencja dała Ci to, czego oczekiwałeś?
- Czy przyjechałbyś jeszcze raz na tę konferencję?

Uzyskane odpowiedzi przedstawiono na wykresach:

Czy konferencja dała Ci to, czego oczekiwałeś?

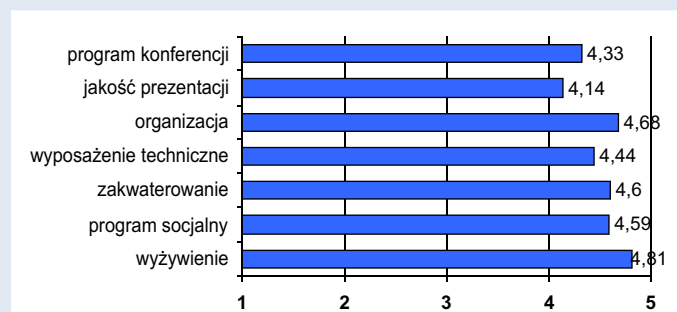


Czy przyjechałbyś jeszcze raz na tę konferencję?



Uczestnicy oceniali konferencję biorąc pod uwagę szereg różnych aspektów. Wyniki w poszczególnych kwestiach przedstawiają się następująco (oceny w skali od 1 do 5, gdzie 5 oznacza ocenę najwyższą):

Ocena różnych aspektów konferencji przez uczestników



Podsumowując konferencję można stwierdzić, że:

- w opinii uczestników konferencja miała bogaty i atrakcyjny program,
- uczestniczyło 140 osób, co stanowi dobry wynik,
- przemysł informatyczny wniósł istotny wkład w program konferencji oraz był licznie obecny wśród uczestników.

Andrzej Wardziński

patentowanie oprogramowania

Stanowisko PTI dotyczące patentowania oprogramowania

Od Redakcji: Z dumą informujemy, że środowisko informatyków zrzeszonych w PTI po raz kolejny skonsolidowało się i wypracowało zdecydowane stanowisko w niezwykle kontrowersyjnej sprawie projektu patentowania oprogramowania. 4 listopada 2004 roku Zarząd Główny podjął uchwałę akceptującą opinię opracowaną przez specjalną komisję PTI do spraw patentowania oprogramowania w składzie: dr inż. Janusz Dorożyński, prof. dr hab. inż. Maciej Drozdowski, mgr inż. Piotr Fuglewicz, Sergiusz Pawłowicz i upoważniającą Sekretarza Generalnego PTI, kol. Jerzego Nowaka do przygotowania stosownego wystąpienia do Ministerstwa Nauki i Informatyzacji. Poniżej przedstawiamy treść listu wraz z uzasadnieniem.

Warszawa, 4.11.2004 r.

Pan Włodzimierz Marciński
Podsekretarz Stanu

Ministerstwo Nauki i Informatyzacji
Warszawa

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Informatycznego, w związku z szeroko w ostatnich miesiącach dyskutowaną sprawą powszech-

nie określaną jako kwestia tzw. zdolności patentowej (patentowości) oprogramowania, po zapoznaniu się z:

- dyskusją toczoną wewnątrz Towarzystwa, w tym na internetowej liście dyskusyjnej PTI-L,
- stanowiskiem w tej sprawie organizacji zawodowych i branżowych – Stowarzyszenia PRO, Rady Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, stowarzyszenia ISOC,
- licznymi publikacjami prasy branżowej,
- dostępnymi materiałami, w tym z tekstem projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie patentowalności komputerowych zastosowań wynalazków,
- propozycją przedłożoną przez specjalną komisję;

i ze względu na:

- niewykonalność w ramach obecnego stanu wiedzy postulatu rozróżniania oprogramowania od idei i odkryć naukowych, który to postulat jest implikacją możliwości patentowania oprogramowania i wyłączenia z tej możliwości idei oraz odkryć naukowych,
- możliwość ograniczenia swobody wypowiedzi, działalności naukowej, spętanie innowacyjności, zwłaszcza w newralgicznym sektorze małych podmiotów gospodarczych,
- pewny wyjątkowo istotny wpływ potencjalnego uregulowania na warunki prowadzenia działalności zawodowej wszystkich polskich informatyków, nie tylko skupionych w PTI, a także na małe firmy będące podstawą rozwoju gospodarczego,

- popieranie niezbędnych i korzystnych dla środowiska rozwiązań prawnych, ale też zwalczanie propozycji i rozwiązań szkodliwych, błędnych lub nieegzekwowalnych,
- powszechny w Towarzystwie i poza nim negatywny stosunek zarówno do propozycji dyrektywy, jak i do szeregu okoliczności towarzyszących związanej z nią procedurą;

przedstawia stanowisko w tej sprawie.

Polskie Towarzystwo Informatyczne, którego jednym z naczelnych celów statutowych jest popieranie działalności naukowej i naukowo-technicznej we wszystkich dziedzinach informatyki i doskonalenia metod jej efektywnego wykorzystania, **uważa propozycje dyrektywy, i samo uregulowanie za zbytne, a wręcz szkodliwe**. Stosowne uzasadnienie jest załączone do stanowiska.

Wyrażając tak wyraźne stanowisko PTI zdaje sobie sprawę, że w dużym stopniu odbiega ono od pewnych istotnych uwarunkowań, w tym ekonomicznych i politycznych, hipotetycznie mogących wskazywać poważne argumenty na rzecz danego uregulowania. Pomimo tego, iż taki aspekt spraw bardziej leży w kompetencji i odpowiedzialności wymienionych organizacji branżowych, Towarzystwo było i jest gotowe rozważyć takie uwarunkowania przedstawione w sposób otwarty, kompetentny i jak to możliwe wszechstronny. Niestety, nic nie wiadomo o takich uwarunkowaniach. Wręcz przeciwnie, większość dostępnych opracowań i opinii utwierdza w słuszności zdecydowanego stanowiska PTI, tym bardziej iż ważny i rzeczowy postulat trzech działań Rady PliiT pomimo upływu trzech miesięcy od jego wysunięcia nie doczekał się realizacji.

Ponieważ aspekt czasu w sytuacji uruchomionej procedury legislacyjnej jest kluczowy, to nie wnosząc o zaniechanie powyższych działań, uważamy, że należy zaufać odczuciom ważnej i aktywnej opiniiotwórczo grupy polskich informatyków zawodowych. Domagamy się, aby rząd RP, stojąc na gruncie interesów polskich informatyków zawodowych, branży informatycznej, stanął na stanowisku całkowitej wystarczalności ochrony oprogramowania prawem autorskim, i działań we wszelki dostępny sposób, w tym proceduralny, w celu odrzucenia dyrektywy w całości.

W imieniu Zarządu Głównego
Polskiego Towarzystwa Informatycznego
Jerzy Nowak

Sekretarz Generalny PTI

Uzasadnienie stanowiska PTI w sprawie patentowalności oprogramowania

Przedstawione stanowisko Polskiego Towarzystwa Informatycznego zdecydowanie i bezkompromisowo odrzuca koncepcję potocznie zwaną patentowaniem oprogramowania. Stanowisko takie zostało wypracowane w kilkumiesięcznej dyskusji informatyków zrzeszonych i niezrzeszonych reprezentujących własne wolne opinie jako ludzi, dla których informatyka jest głównym rodzajem osobistej aktywności. Dyskusja ta skupiała się w oczywisty sposób na takim, osobistym podejściu do problemu, aczkolwiek pojawiały się w niej rozważania o aspektach ekonomicznych, prawnych i politycznych, co spowodowało, że ogólnej opinii dyskutantów nie można określić jako absolutnej jednomyślności w odrzuceniu idei patentowania oprogramowania, a jako zdecydowaną przewagę takiego poglądu.

Wyrażając takie stanowisko uzasadniamy je poniższymi argumentami:

1. PTI od chwili powstania w 1980 r. było aktywnym, konsekwentnym i nieomalże osamotnionym zwolennikiem ochrony praw własności intelektualnej i twórczej. W całkowicie niesprzyjających temu warunkach poprzedniego ustroju otwarcie głosiło konieczność i nieuchronność objęcia w Polsce oprogramowania – obcego i rodzimego, ochroną prawną. Wprowadzenie, wprowadzie z pewną zwłoką i w postaci dość osobliwej konstrukcji dołączenia oprogra-

owania do szeregu przejawów aktywności artystycznej jako przedmiotów prawa autorskiego, zostało przyjęte jako sprawa oczywista, i też jako potwierdzenie słuszności naszych zabiegów. Okres stosowania tego prawa upoważnia do stwierdzenia, że jest to uregulowanie – na poziomie werbalnych ocen etycznych – powszechnie akceptowane, że uregulowanie to jest sprawne, zabezpiecza interesy zaangażowanych stron, nie jest też jakimkolwiek elementem hamującym aktywność, zmiany czy rozwój. Pozwala to stwierdzić, że obecna ochrona oprogramowania w Polsce tworzy swego rodzaju stan równowagi. W układzie takim funkcjonuje, w zgodzie z prawem coraz ważniejsze zjawisko, nie tyle technologiczne, ile społeczne, w postaci oprogramowania z otwartym kodem. Stan taki zapewne ma miejsce również i w krajach, w których forsowane jest siłą faktów dokonanych wykorzystywanie uregulowań prawnych i dopuszczanie do patentowania oprogramowania.

2. W powyższej kwestii PTI stało na pozycji nadrzędności norm etycznych oraz dostrzegало, że w dłuższej perspektywie ochrona oprogramowania będzie korzystna społecznie i ekonomicznie, co jest już bezspornym faktem. Dlatego PTI nie tylko może, ale ma prawo posiadać mandat podmiotu bezstronnego. Może więc sprzeciwiać się – na pierwszy rzut oka – analogicznej regulacji: potrzebna jest (kolejna) ochrona prawna, i jest ona korzystna ekonomicznie. Tożsamość takiej konstrukcji jest jednak fałszywa, gdyż o ile w pierwszym przypadku korzyść była prawdziwa zarówno społecznie (czyli w odniesieniu do ogółu podmiotów indywidualnych) jak i ekonomicznie (czyli w odniesieniu do ogółu podmiotów gospodarczych), to w drugim przypadku dane uregulowanie będzie korzystne tylko ekonomicznie, i tylko w odniesieniu do nieznacznego ułamka podmiotów gospodarczych, tych największych.

3. Rozwijając powyższe kwestie – stan równowagi, z ochroną oprogramowania, ale bez patentów na oprogramowanie, funkcjonujący poza Polską znacznie dłużej, nie tylko nie zahamował rozwoju, a wręcz generował obroty i zyski całej branży informatycznej. Oczywistym dowodem jest wycena rynkowa najbardziej wiodących firm światowych jak Microsoft, IBM, HP i wielu innych. Z całą mocą należy podkreślić, że do wspomnianych obrotów i zysków przyczynił się i przyczynia rynek Polski i szereg krajów ościennych. Taka równowaga, jak każda równowaga mogąca stać się stagnacją prowadząca do degeneracji, z perspektywy historycznej będzie oceniana jako rewolucja cywilizacyjna, niezwykle szybkie i burzliwe „uzbrojenie” się ludzkości w nieznanne do tej pory narzędzia – urządzenia, maszyny, media, i rozpoczęcie oferowania i wykorzystywania w niespotykanej skali związanych z nimi usług. Symptomatyczne jest to, że zapewne za decydujący stimulator tej ewolucji będzie mógł być uznany fakt ujawnienia przez firmę IBM specyfikacji komputera osobistego (PC), czyli de facto uczynienia z niej dobra ogólnoludzkiego, a więc działania diametralnie przeciwnego patentowaniu. Za działanie takie należy się firmie IBM miano „korporacji przyjaznej cywilizacji”, chociaż w krótkim okresie nie przyniosło jej to korzyści, natomiast uczyniło beneficjentem świeżo powstałą firmę Microsoft i wiele innych. Warto w tym miejscu jeszcze raz powiedzieć – nie mnożmy bytów ponad potrzebę.

4. Określony powyżej stan równowagi, w naszym przekonaniu niewymagający burzenia drogą narzucania państwowych lub między-państwowych uregulowań prawnych lub forsowanego naginania prawa istniejącego, oczywiście nie będzie wieczny. Wnikliwa obserwacja pozwala stwierdzić, że istniejący stan równowagi jest jednocześnie okresem powolnego przesuwania się środka ciężkości, a jednocześnie wartości jednostkowej, już nie ze sprzętu na oprogramowanie, ale z oprogramowania na usługi. W przypadku sprzętu symptomatyczny jest przykład poziomu cen na standardowy komputer PC. O ile przez dłuższy czas koszt nowego egzemplarza w standardowej konfiguracji wahał się w okolicach równowartości 1000 \$, to obecnie jest to poziom 350 \$. Zaobserwowany proces rosnącego znaczenia usług (informatycznych i towarzyszących) napotyka przeciwdziałanie w postaci prób patentowania oprogramowania realizowanej w co najmniej dwóch postaciach. Pierwszym jest – zapewne pozbawione świadomej chęci hamowania rozwoju cywilizacyjnego – działanie w myśl zasady „a nuż się uda”, prowa-

dzące przy pobłażliwej i w zasadzie humorystycznej polityce urzędów patentowych głównie w USA, do absurdalnego zjawiska patentowania pomysłów i idei w celu uzyskiwania profitów nienależnych zgłaszającemu. Sprawa jest powszechnie znana, często i z lubością omawiana, faktycznie stanowi zagrożenie paraliżem osobistej działalności na niewielką skalę ogromnej rzeszy informatyków jak i niewielkich firm. Jest też oczywistym argumentem przeciwko idei patentowania oprogramowania. Drugą postacią jest już niewątpliwie świadome działanie wielkich, międzynarodowych przedsiębiorstw informatycznych, spowodowane wskazanym wyżej przesuwaniem się środka ciężkości w stronę usług, oczekiwanym spadkiem jednostkowych wartości oprogramowania, także w wyniku istnienia oprogramowania z otwartym kodem. Działanie to ma na celu utrzymywanie, lub co najmniej zakonserwowanie wolumenu obrotów i zysków z oprogramowania. Jest też skierowane, jak w pierwszym przypadku przeciwko osobistej działalności na niewielką skalę indywidualnych informatyków jak i niewielkich firm. Ponadto obserwujemy, że wprowadzenie podobnych zapisów przed kilku laty w prawodawstwie amerykańskim, nie spowodowało żadnych wymiernych efektów gospodarczych, gdyż w większości przypadków **ochrona patentowa idei, ze względu na obiektywne trudności w jej formalnym zapisie, jest fikcją. Sytuację taką Polskie Towarzystwo Informatyczne, mające wyartykułowaną w statucie misję społeczną, musi ocenić jednoznacznie jako – i społecznie, i w dłuższym okresie ekonomicznie, i wreszcie cywilizacyjnie – szkodliwą, i stanowczo przeciw niej oponować. Patenty na rozwiązania komputerowe staną się przeszkodą na drodze postępu naukowego i technicznego, a nawet mogą zagrozić wolności wypowiedzi.**

5. Warto rozwinąć powyższe wywody w kierunku pewnej wizji związanej z przywołanym wcześniej pojęciem rewolucji. Staje się ona niematerialną emanacją ludzkiego rozumu skierowaną na zaspokajanie potrzeb, czyli faktycznie tego, co niesie i posiada wartość. W takim układzie sprzęt, stając się powszechnym dobrem, zachowa wszystkie cechy obiektów materialnych, chronionych zwyczajami (nie kradnij), prawem (w tym patentowym – nie kopuj) z dość łatwą prewencją naruszeń i ich ściganiem. Oprogramowanie natomiast powinno wyewoluować w kierunku określanym przez otwarty kod, co uczyni zbędnym jego ochronę, mimo wszystko dość problematyczną ze względu na bajecznie łatwe zarówno powielanie jak i ukrywanie tego. Usługom wystarczy już dzisiaj starożytna ochrona zapłaty zwyczajami i prawem. Samych usług jako raz zaisntniałych nie da się kopiować, choć oczywiście można będzie nabywać umiejętności ich świadczenia w drodze mniej lub bardziej długotrwałego uczenia się, czyli zdobywania wiedzy. Wobec powyższej wizji pomysł patentowania oprogramowania obiektywnie jest skierowany na zablokowanie takiej struktury trzech elementów. **W razie jednak wprowadzenia tego rozwiązania kolejnym z jego efektów będzie wielka potrzeba prewencji i ścigania naruszeń, z pewnością mało skuteczną, co spowoduje ciągły, nieproduktywny wzrost kosztów takiej ochrony. Wobec takiej wizji cywilizacyjnej również wypada zdecydowanie za protestować.**
6. Kwestie dotyczące kolizji interesów w przypadku polskich informatycznych podmiotów nie jest bezpośrednio w gestii PTI, ale tym niemniej warto zwrócić uwagę, że gros takich firm to przedsiębiorstwa niewielkie. W znakomitej większości korzystają one wyłącznie z niezbędnych narzędzi objętych komercyjnymi licencjami chronionymi prawem autorskim, a w wielu przypadkach dodatkowo zabezpieczonych technologicznie – jak na przykład uciążliwy i mało elastyczny serwis licencjonowania usług terminalowych w systemie MS Windows 2000/2003 podnoszący koszty świadczenia Informatycznej Obsługi Zewnętrznej (outsourcingu). Bez wątplenia podmioty te potwierdzą, że obecne rozwiązanie w postaci prawa autorskiego z możliwym dopełnianiem restrykcji technologicznych, całkowicie i nadzwyczaj korzystnie finansowo zabezpiecza interesy największych dostawców oprogramowania na rynek polski, i że wprowadzenie dodatkowego mechanizmu w obszarze podstawowych produktów informatycznych skutkującego wprowadzeniem dodatkowych opłat ewidentnie ma na celu ochronę

interesu jedynie dostawców, a nie odbiorców końcowych, lub pośrednich zapewniających usługowe wartości dodane, i w dłuższej perspektywie prowadzi do tłumienia rozwoju usług informatycznych. **Ostatnie zagrożenie jest szkodliwe szczególnie dla firm polskich, mających bardzo duże szanse w dostarczaniu usług, a zdecydowanie mniejsze, choć oczywiście nie można powiedzieć, że żadne, w obszarze potencjalnie „patentowalnym”, czyli podstawowych produktów informatycznych, jak systemy operacyjne, narzędziowe i użytkowe. Takie spostrzeżenie kolejny raz wymaga wyrażenia protestu wobec koncepcji patentowania oprogramowania.**

7. Uważamy również, że niekonkretne, zbyt ogólne zapisy projektu dyrektywy, pozostawiają wiele niejasności co do samego przedmiotu patentowania i dają zbyt wielkie możliwości ich interpretacji. Projekt dyrektywy jest wprawdzie bardzo zwięzły, ale też zagmatwany i w wielu miejscach sprzeczny. Na wielu sprawia to wrażenie jakby jej autorzy sami do końca nie byli przekonani do tej konstrukcji. Wprawdzie jest to spowodowane inną przyczyną – proceduralną pragmatyką tworzenia aktów normatywnych w Unii Europejskiej, tym niemniej skutek jest nadzwyczaj niedobry. Jest w niej wprowadzenie mówiące o usuwaniu zakłóceń w konkuruowaniu, tworzeniu klimatu dla innowacji i popieraniu handlu wewnętrznego (internal market) – ale nie wiadomo, co z wymianą międzynarodową (do USA/Japonii?). Dalej mamy odniesienia do decydującego o patentowalności kontekstu zastosowania przemysłowego, technicznego charakteru i technologii oraz technicznego wkładu na najwyższym współcześnie poziomie, do tego, że programy i algorytmy razem z odkryciami, teoriami naukowymi itd. są wyłączone z patentowalności, same programy zaś mają ochronę prawa autorskiego (a z kolei że idee i zasady w programach takiej ochrony nie mają). Jeszcze dalej wprowadzenie określa, że procedury lub sekwencje działań wykonywanych w powiązaniu z komputerami tworzą techniczny wkład na najwyższym poziomie sztuki, a więc ustanawia to patentowalność wynalazku (jako sekwencji działań?), tym niemniej komputerowe zastosowania metod biznesowych lub metody przetwarzania danych nie tworzą patentowalności wynalazku (znowu gdzie ten wynalazek?). Sam wniosek patentowy musi mieć odniesienie co najmniej do produktu w postaci zaprogramowanego aparatu lub procesu w takim aparacie. A dalej już w części zasadniczej wynalazek zastosowany informatycznie oznacza dowolny wynalazek wymagający użycia komputera (i in.) oraz taki, którego jedna lub więcej właściwości jest realizowana częściowo lub w części przez program komputerowy, aczkolwiek wynalazek musi mieć zastosowania przemysłowe, musi być nowy i także musi prezentować innowacyjny poziom tworzący wkład techniczny. Tym niemniej samo użycie komputera nie tworzy wkładu technicznego, jak też tajemnicze normalne (zwyczajne) fizyczne (?) współdziałanie pomiędzy programem i komputerem. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że pomysł możliwości patentowania oprogramowania i wyłączenia z tej możliwości idei oraz odkryć naukowych implikuje wykluczenie różnicowania oprogramowania od idei i odkryć naukowych, a na gruncie obecnego stanu wiedzy założenie jest całkowicie fałszywe. Bez zbędnego wgłębiania się w dociekania warto jedynie wspomnieć o tym, że według platońskiej wizji świata idee istnieją obiektywnie, a więc są niepatentowalne, natomiast według oponentów idee są tworzone przez ludzi, czyli mogą być patentowane. Podsumowując **z fundamentalnych powodów filozoficznych, matematycznych i technicznych nie będzie możliwe ostateczne rozstrzygnięcie, czy pewne rozwiązania komputerowe są patentowalne czy nie, a to może ograniczyć stosowalność prawa patentowania rozwiązań komputerowych. Może też być powodem niespójności i niejednoznaczności w jego interpretacji i implementacji. Jest to kolejny powód upoważniający PTI do zdecydowanego wniosku odrzucenia pomysłu.**

Komisja specjalna PTI ds. patentowania oprogramowania

*dr inż. Janusz Dorożyński, prof. dr hab. inż. Maciej Drozdowski,
mgr inż. Piotr Fuglewicz, Sergiusz Pawłowicz*

Mrągowo 2004



Od Redakcji: Gdy tuż po zakończeniu 20. Jesiennych Spotkań w Mrągowie na liście PTI-L pojawiła się relacja kol. Ani Ostaszewskiej, natychmiast odpisał kol. Janusz Dorożyński:

„Aniu O, brawo za relację, czy nasza rednacz zamówiła już ten tekst (wydaje mi się nie wymagać poprawek) do biuletynu?”

Czasu minęło sporo, Ania zawsze chętnie wyrażała zgodę na re-print listowych tekstów w Biuletynie, więc korzystam z rekomendacji kol. Janusza, dodając, jako uzupełnienie, warsztatową relację kol. Leszka Bogusławskiego.

„Rednacz” była w Mrągowie tylko jeden dzień i jej wkład w relację to publikowane fotografie.

XX Jubileuszowe Jesienne Spotkania PTI w Mrągowie

Plan lekcji

Jubileuszowe Mrągowo miało inny układ programu niż poprzednie Spotkania – poniedziałek i wtorek były dniami technicznymi, czwartek i piątek to tematy „miękkie”, przeznaczone głównie dla menedżerów IT, zaś spinająca te dwa bloki środa zawierała blok prezentacji związanych z transferem wiedzy z nauki do przemysłu. Taki podział zwiększał czytelność programu i ułatwiał życie tym uczestnikom, którzy mogli wybrać się do Mrągowo tylko na 2-3 dni – mieli wtedy możliwość wyboru całego bloku interesujących ich tematów.

Technologie informatyczne

Konferencję rozpoczął Marek Hołyński, który zmieścił w swoim wystąpieniu zarówno zaplanowane w programie refleksje na temat polskich informatyków za granicą, jak i nadprogramowe, a bardzo ciekawe informacje o tym, czym zajmuje się ostatnio w TVP.

Na kolejnych wykładach mogliśmy dowiedzieć się z pierwszej ręki, jakie są kierunki rozwoju technologii informatycznych na świecie – nasi wykładowcy reprezentowali bowiem największe firmy informatyczne, takie jak IBM, Sun, Microsoft, Hewlett Packard, SAS, Oracle.

Z piętnastu osób prowadzących zajęcia w poniedziałek i wtorek sześć to Polacy pracujący obecnie za granicą, można więc śmiało powiedzieć, że prowadziliśmy światowe życie. Najdłuższą drogę przebył do Mrągowo prof. Leszek Maciaszek z Macquire University w Sydney.

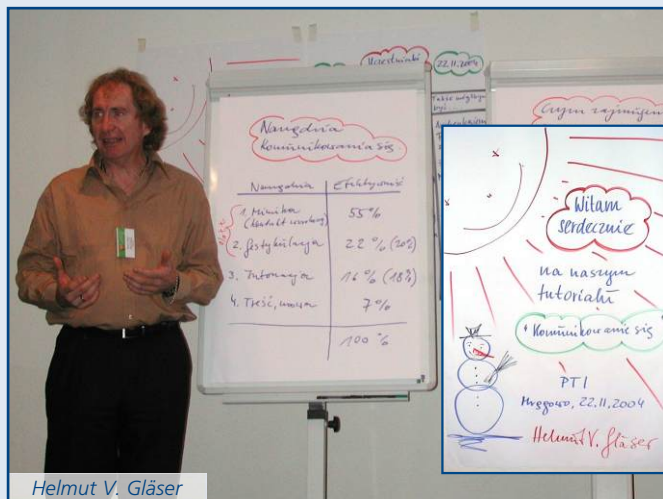


Wykład Marka Hołyńskiego

Forum Menedżerów

Sesje czwartkowe i piątkowe połączone zostały nazwą I Forum Menedżerów Teleinformatyki. Okazało się, że tematy „miękkie” związane z zarządzaniem są dla wielu osób interesujące (liczba uczestników była nawet nieco większa niż liczba osób biorących udział w sesjach technicznych). Magnesem były na pewno nazwiska (i osobowości) niektórych prowadzących.

Wykład prof. Jerzego Bralczyka o współczesnej polszczyźnie publicznej dał nam wszystkim wiele do myślenia (od dziś boję się



Helmut V. Gläser

używać niektórych zwrotów... nie wiem, jak ja sobie poradzę bez „zarządzania czasem”?). Dzięki prezesowi banku BISE, Włodzimierzowi Grudzińskiemu, wszyscy chyba zrozumieli, jak działa bank (uważam, że to wielka sztuka mówić prosto o rzeczach trudnych). Prof. Blikle interesująco mówił o jakości, która wciąż w wielu firmach jest obecna głównie na sztandarach. Świetnie skonstruowany i rozegrany był wykład Helmuta Gläsera o motywacji i motywowaniu.

Nasze ulubione panele

Jak zwykle największą liczbę uczestników przyciągnęły panele dyskusyjne. Było ich trzy, na każdym odbyły się gorące dyskusje, choć bez rękoczynów. Mój wielki podziw wzbudził niekiedy uczestnicy panelu wtorkowego „Co w IT czeka nas w najbliższych 5 latach”, którzy mieli odwagę przy niektórych pytaniach z sali odpowiedzieć: „Na ten temat nic nie wiem”.

Panel śródowny „Czy w Polsce możliwy jest transfer technologii?” nie dał nam co prawda jasnej odpowiedzi na postawione w tytule pytanie, ale wysłuchaliśmy ciekawych wypowiedzi zarówno ze strony uczelni, jak i firm z branży, a całość podsumował minister (i profesor) Michał Kleiber.

Prezes, a jednak człowiek

Wielkie wrażenie zrobili na mnie nasi wykładowcy i uczestnicy paneli. Często piastujący wysokie stanowiska i zarządzający wielkimi zespołami – umieli rozmawiać z uczestnikami ciepło i otwarcie i brali aktywny udział w życiu towarzyskim po zajęciach. Myślę, że wszystkim uczestnikom te kontakty bardzo wiele dały.

Spora pigułka wiedzy

Nowością były – pierwszy raz zorganizowane w Mrągowie tutoriali, zarówno o charakterze technicznym, jak i związane z zarządzaniem, komunikacją czy projektami europejskimi.

Zajęcia prowadzili bardzo dobrzy specjaliści, znający swoją dziedzinę zarówno teoretycznie, jak i praktycznie. Sądząc z wypowiedzi uczestników tutoriali są potrzebne, podobały się i należy ten blok zajęć utrzymać w następnych latach, a może nawet rozszerzyć.

Szczególnie warto wspomnieć o tutorialu dotyczącym zarządzania portfolio projektów – miał on dwóch prowadzących, z których jeden (Jurek Stawicki) był obecny w Mrągowie, zaś drugi (Ralf Muller) prowadził zajęcia nie opuszczając uniwersytetu Umea w północnej Szwecji. Taki sposób prowadzenia zajęć umożliwiła videokonferencja, szwedzki wykładowca był doskonale widzialny na dużym ekranie, nie tylko prowadził zajęcia, ale i żywo uczestniczył w dyskusji. Wszystko przebiegło gładko, choć mieliśmy sporo obaw związanych z techniczną stroną przedsięwzięcia.

Zajęcia integracyjne

Tadycją mrągową są intensywne zajęcia integracyjne, przy czym każdy może wybrać ulubioną formę integracji. Panele przy kominku, kursy taneczne w Carmen, wymiana poglądów na basenie i w jacuzzi, spacer nad jeziorem (choć tegoroczna pogoda nie zachęcała do wychodzenia z hotelu). Warsztaty przy gitarze gromadziły co wieczór liczną grupę uczestników i trwały do rana w bardzo międzynarodowej atmosferze: na cześć Arkadija Chotina śpiewaliśmy po rosyjsku, a dla Helmuta Gläsera nauczyliśmy się bardzo ładnej niemieckiej kołysanki. Piotr Fuglewicz odgraża się, że w przyszłym roku zaprosi wykładowcę z Korei.

Czy możliwe jest życie bez Internetu?

W zasadzie tak, ale sami widzicie, że nie. Po raz pierwszy pojawiła się w Mrągowie kawiarenka internetowa – trzy komputery stacjonarne, kabelki do podpięcia się własnym notebookiem, strefa wi-fi. Nie było raczej kolejek, jednak prawie stale ktoś z Internetu korzystał, a możliwość odebrania poczty przy kominku i przy kawie chyba wiele osób ucieszyła.

Organizatorzy

Jak wiadomo, wielbłąd to koń wymyślony przez komitet. Tegoroczna konferencja była efektem pracy 12-osobowego Komitetu Organizacyjnego, ale mam przyjemne wrażenie, że nie wyszedł nam wielbłąd. Wielka to zasługa naszego kapitana, Piotra Fuglewicza, który pracami Komitetu kierował profesjonalnie, z wielkim zaangażowaniem i wrodzonym wdziękiem. Nie mogę go za bardzo chwalić, bo popadnie w samouwielbienie, ale bez niego nic by nie było...

Oczko

Następne, XXI Spotkania w Mrągowie odbędą się prawdopodobnie w dniach 21-25 listopada 2005. Dwadzieścia jeden to także ładna liczba, więc przyszłoroczne spotkania będą lepsze i bogatsze niż Mrągowo 2004, zwłaszcza jeśli Komitet dostanie od tegorocznych uczestników dużo uwag i sugestii. Zachęcam do ich nadsyłania na adres mragowo@pti.org.pl.

Suplement o grzałce

Drugiego dnia konferencji wybraliśmy się na spacer „do miasta” w prozaicznym celu zakupu grzałki, bardzo mi potrzebnej. Po odwiedzeniu kilku sklepów AGD, elektrycznych, sportowych, a nawet wędkarskich oceniliśmy naszą misję jako beznadziejną. Pozostało nam tylko jedno, mianowicie zakupić gorzałkę, w końcu produkty te różnią się tylko jedną literą. Z tak cennym nabytkiem wracaliśmy już taksówką, a to pozwoliło nam dowiedzieć się od kierowcy, że pod Mrągowem znajduje się fabryka grzałek, eksportująca swe wyroby do wielu krajów...

Pozostaje mić nadzieję, że nasi najlepsi absolwenci uczelni informatycznych (np. wygrywający konkursy wychowankowie prof. Madeya) dostaną od polskich firm na tyle atrakcyjne propozycje pracy, że pozostaną w kraju.

Anna Ostaszewska



Tutorial: „Jak zapewnić sukces organizacji poprzez zarządzanie projektem, zbiorem projektów i PMO”

Tutorial autorstwa dr. Jerzego Stawickiego oraz dr. Ralfa Müllera. Obaj panowie są praktykami zarządzania projektami. Profesjonalizm obu potwierdził Project Management Institute (PMI) nadając im tytuł Project Manager Professional (PMP). To oczywiście tylko niewielki fragment opisujący ich umiejętności i doświadczenie zawodowe realizowane obecnie poprzez niezależny konsulting. Na wzmiankę jednak zasługuje to, iż Ralf Müller jest współautorem nowego, w metodyce PMI, elementu związanego z zarządzaniem portfelem projektów.

Tutorial zgromadził uczestników z różnych obszarów biznesu (w tym oczywiście IT) oraz edukacji, administracji państwowej etc. Ich wspólną cechą było to, iż podejście projektowe w codziennych dzia-



łaniach to norma. To, jak sędzę, zasadniczy powód naszego, bo dotyczy to także mnie, uczestnictwa. Z wypowiedzi uczestników wynikało, że interesują ich wybrane zagadnienia prezentowane zarówno od strony teorii, jak również, a może przede wszystkim, wsparte przykładami praktycznymi. Zresztą umiejętne zbilansowanie teorii z praktyką to jedna z mocniejszych stron tego tutorialu.

Z dziennikarskiego obowiązku wymienię zasadnicze, omawiane tematy:

- Rola kadry kierowniczej w poszczególnych fazach projektu;
- Dojrzałość organizacji w zakresie zarządzania projektami (Project Management Maturity);
- Budowanie kompetencji w zakresie zarządzania projektami (Building Project Management Competence);
- Biuro zarządzania projektami (Project Management Office);
- Przykłady wdrożeń PMO;
- Zarządzanie Portfelem Projektów (Project Portfolio Management).

Jak widać, nie są to tematy najczęściej poruszane na szkoleniach z zarządzania projektami. Tym większa wartość tutorialu. Oczywiście każdy z nich mógłby być z powodzeniem tematem oddzielnego, kilkudniowego spotkania. Dlatego zgromadzenie ich wszystkich w ciągu dwudniowej sesji musiało w konsekwencji odbić się na poziomie szczegółowości. Dostaliśmy jednak, czego należało się w końcu spodziewać, przegląd tematyki w powyższym zakresie pozwalający na zrozumienie jej specyfiki i umożliwiający w miarę łatwe poruszanie się w przypadku poszukiwań z jednej strony dalszych możliwości kształcenia, z drugiej zaś możliwości implementacyjnych owych praktyk we własnej organizacji. Na zakończenie jeszcze o formie tego tutorialu. Muszę przyznać, że jestem pod wrażeniem. Po raz pierwszy byłem świadkiem „przemysłowego” zastosowania telekonferencji.

Dr Ralf Müller prowadził wykład i odpowiadał na pytania siedząc sobie wygodnie w fotelu bynajmniej nie razem z nami w Mrągowie. Wizerunek oraz oczywiście głos prowadzącego docierał do nas z miejscowości Umeå za kołem podbiegunowym w Szwecji (ca 750 km od Sztokholmu) i aby pojawić się u nas na sali, wystarczyło nacisnąć tajemniczy guziczek w pewnym urządzeniu i po paru sekundach pojawiał się prowadzący. Nic się nie rwało, nic nie przeszkadzało, ot, technika, o jakiej słyszeliśmy od wielu lat, a która wreszcie pokazała swoją siłę. Jestem pod wrażeniem, także dlatego, że ciężar kilku poważnych fragmentów tutorialu (parogodzinna transmisja)



opierał się właśnie na tych połączeniach – tym większe brawa dla organizatorów za odwagę.

A na marginesie: dzięki tej próbie na żywym organizmie sama konferencja (Jesienne Spotkanie PTI) niewątpliwie zyskała nowy wymiar i możliwości. Pojawiły się poważne przesłanki do wzmocnienia merytorycznego samej konferencji. Nie, żebym coś zarzucał,

wręcz przeciwnie. Ale podniesienie atrakcyjności, poprzez uczestnictwo w nich światowych sław zaczęło być ekonomicznie dopuszczalne.

Warszawa, 24 listopada 2004

Leszek Bogusławski

mistrzostwa w programowaniu zespołowym

II Mistrzostwa Wielkopolski w Programowaniu Zespołowym

II Mistrzostwa Wielkopolski w Programowaniu Zespołowym odbyły się w Poznaniu w dniach 3-4 grudnia 2004 r. Były one zorganizowane wysiłkiem wielu studentów i pracowników naukowych pod auspicjami naszego Towarzystwa, przy wykorzystaniu sił i zasobów sprzętowych Uniwersytetu Adama Mickiewicza i Politechniki Poznańskiej (odległych od siebie o 10 km). Było to ogromne przedsięwzięcie, w którym zmagало się 137 drużyn programistycznych – ponad 400 osób z całej Polski. Uczestników było więcej niż w czasie 3. KIP!!! System automatycznego sprawdzania zadań składał się z klastra 10 serwerów.



Otwarcie mistrzostw w Centrum Wykładowym PP

Patronem Honorowym mistrzostw był Wojewoda Wielkopolski, pan Andrzej Nowakowski.

W Komitecie Programowym zechcieli zasiąść:

- prof. dr hab. inż. Jacek Błażewicz, Politechnika Poznańska
- dr hab. Krzysztof Diks prof. nadzw., Uniwersytet Warszawski
- dr hab. inż. Tomasz Łodygowski prof. nadzw., Politechnika Poznańska
- dr hab. inż. Jerzy Nawrocki prof. nadzw., Polskie Towarzystwo Informatyczne
- dr hab. Zbigniew Palka prof. nadzw., Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
- prof. dr hab. Kazimierz Przyszczypkowski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.



Organizatorzy mistrzostw

Zorganizowanie mistrzostw nie byłoby możliwe bez wsparcia finansowego sponsorów, firm: Accenture, Komputronik, Alma, Deep, które ufundowały nagrody i sfinansowały wiele zakupów.

Nad uczestnikami czuwało 60 organizatorów. Było ich sporo, gdyż trzeba było rozwiązać mnóstwo problemów logistycznych: przygotowanie systemu informatycznego, przygotowanie i oprawa graficzna zadań, zorganizowanie pracy komisji sędziowskiej, zakwaterowanie i dożywienie uczestników, nagrody, oprawa plastyczna, to tylko niektóre.

Powitanie uczestników i wykłady inauguracyjne odbyły się w auli nowego budynku Politechniki Poznańskiej, a uroczystość zakończenia – w szacownych murach Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, w której odbywają się jedynie uroczystości najwyższej rangi. Aula była wypełniona po brzegi! Widać to na fotografiach zamieszczonych pod adresem <http://mwpz.poznan.pl/>, gdzie można znaleźć również wiele szczegółów dotyczących mistrzostw.

I miejsce i tytuł **Mistrzów Wielkopolski** wywalczyli reprezentanci Uniwersytetu Jagiellońskiego w składzie:

Paweł Walter, Bartosz Walczak oraz Jan Prazuch.

II miejsce zajęli reprezentanci Uniwersytetu Warszawskiego w składzie:

Marek Cygan, Piotr Stańczyk oraz Marcin Pilipczuk.

III miejsce zajęli reprezentanci Uniwersytetu Warszawskiego w składzie:

Paweł Parys, Bartłomiej Romański oraz Marcin Michalski.



Zwycięcy

Podobnie jak w pierwszej edycji mistrzostw przyznano nagrodę dla najlepszego zespołu w kategorii szkół średnich. Nagrodę tę otrzymała drużyna z III Liceum im. Marynarki Wojennej w Gdyni w składzie: Kuba Kallas, Kuba Łącki oraz Filip Wolski.



Zakończenie mistrzostw w Auli UAM

wrocławski konkurs**Konkurs na najlepsze prace magisterskie z informatyki**

W XXI edycji konkursu na najlepsze prace magisterskie z informatyki w 2004 roku organizowanego niezmiennie przez Oddział Dolnośląski PTI, jury oceniło 42 nadesłane prace. Nagrody i wyróżnienia przyznano następującym autorom:

I nagrodę

Bartoszowi Paliświatowi z Politechniki Poznańskiej za pracę:
„Automatyczne przeszukiwanie repozytoriów jednostek programowych”
promotor: dr hab. inż. Jerzy Nawrocki, prof. PP

II nagrodę

Krzysztofowi Rządcy z Politechniki Warszawskiej za pracę:
„Algorytmy grupowania danych”
promotor: dr hab. Franciszek Seredyński

III nagrodę

Andrzejowi Dominikowi z Politechniki Warszawskiej za pracę:
„Analiza danych z zastosowaniem teorii zbiorów przybliżonych”
promotor: dr inż. Roman Podraza

wyróżnienie

Maciejowi Królowi z Politechniki Poznańskiej za pracę:
„Rozpoznawanie twarzy z wykorzystaniem deformalnych modeli konturowych”
promotor: dr hab. inż. Andrzej Kasiński, prof. PP

wyróżnienie

Pawłowi Mazurowi z Politechniki Wrocławskiej za pracę:
„Równoległe algorytmy wyznaczania dokładnej liczby ścieżek wolnych od przecięć w pewnych grafach regularnych”
promotor: dr hab. Maciej Liśkiewicz

wyróżnienie

Pawłowi Terleckemu z Politechniki Warszawskiej za pracę:
„Wyznaczanie grup genów zależnych przy użyciu technologii mikromacierzy”
promotor: dr hab. inż. Krzysztof Walczak

Sponsorem wszystkich nagród konkursu kolejny raz była firma PROKOM Software SA, za co organizatorzy składają serdeczne podziękowania.



Mama laureata I nagrody Bartosza Paliświata z promotorem prof. Jerzym Nawrockim



Organizatorzy, laureaci i ich opiekunowie

informatyka w szkole**XX Konferencja Informatyka w szkole**

Konferencja *Informatyka w szkole* odbyła się w dniach od 6 do 9 września 2004 roku we Wrocławiu, już po raz dwudziesty! Jest to jedna z najstarszych konferencji informatycznych w Polsce, które odbywają się co roku. Na pewno jest to najstarsza konferencja poświęcona edukacji informatycznej.

Jak to się zaczęło? Początki były, jak to zwykle bywa, trudne. W roku 1985 w Wałbrzychu odbyła się pierwsza konferencja zorganizowana przez Oddział Naczelnej Organizacji Technicznej w Wałbrzychu oraz Zakłady Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Świdnicy. Wałbrzych gościł konferencję przez pięć lat. Po tym wstępnym okresie powolnego rozwoju konferencja zaczęła się rozrastać. Konferencje szósta i siódma odbyły się w Białej koło Poznania i zaczęły gromadzić coraz więcej uczestników. Ósma obradowała w roku 1992, w Kaliszu, dziewiąta i dziesiąta w Toruniu na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, jedenasta, w 1995 roku, na Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach. Kolejne trzy organizowane były na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, piętnasta odbyła się w Katowicach, szesnasta i siedemnasta to Mielec, osiemnasta – ponownie Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, dziewiętnasta odbyła się w Szczecinie, a wreszcie tegoroczna, dwudziesta już, konferencja *Informatyka w szkole* była goszczona przez Uniwersytet Wro-

clawski. Historię konferencji opisuje interesująco w artykule „Konferencje *Informatyka w szkole* 1994-2003” Maciej M. Sysło, wieloletni organizator i przewodniczący komitetu programowego konferencji (patrz <http://www.iwsh.pl> w dziale: Historia).

Konferencje gromadziły od lat dużą grupę uczestników związanych z edukacją informacyjną: nauczycieli informatyki i innych przedmiotów, wykorzystujących technologię informacyjną i komunikacyjną (TI) na swoich lekcjach, nauczycieli akademickich uczących TI studentów, głównie przyszłych nauczycieli, oraz firmy działające na rynku edukacyjnym (wydawców podręczników, producentów sprzętu komputerowego i oprogramowania czy prowadzących szkolenia informatyczne).

Przez dwadzieścia lat przewinęło się przez konferencje wielu znanych specjalistów – naukowców i praktyków zarówno polskich, jak i zagranicznych.

Dwudziesta konferencja *Informatyka w szkole* nieprzypadkowo odbyła się we Wrocławiu. Jest tam silne środowisko informatyczne związane z Uniwersytetem Wrocławskim i Politechniką Wrocławską i ciągle jeszcze żywe są tradycje ELWRO, gdzie wyprodukowany został pierwszy polski komputer edukacyjny, ELWRO 800 Junior. Powstał on w wyniku konkursu, któremu patronowała zasłużona dla rozwoju edukacji informatycznej w Polsce Ogólnopolska Fundacja Edukacji Komputerowej, przy współpracy z Polskim Towarzystwem Informatycznym.

Organizatorzy dwudziestej konferencji to: Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, Instytut Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego, Stowarzyszenie Nauczycieli Technologii Informatycznej, Urząd Marszałkowski województwa dolnośląskiego oraz Urząd Miasta Wrocławia. Dwaj pierwsi organizatorzy są od lat głównymi organizatorami konferencji *Informatyka w szkole*. Obrady konferencji odbywały się na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, zaś uroczysty koncert uświetniający dwudziestą konferencję – we wspaniałej barokowej Auli Uniwersyteckiej Leopoldina.

Tradycyjnie, konferencje mają temat przewodni. W bieżącym roku był to temat: *Od nauki o komputerach do komputerów w nauczaniu*.

W strukturze programu konferencji można wyróżnić trzy grupy wystąpień:

- zaproszone wykłady,
- sesje tematyczne,
- prezentacje i seminaria techniczne firm.

Zaproszone wystąpienia związane były z tematem przewodnim.

Cztery polskie prezentacje przedstawił:

Andrzej Burewicz z Zakładu Dydaktyki Chemii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, *Od nauki do komputerów, od komputerów do nauczania*.

Jan Madey z Instytutu Informatyki Uniwersytetu Warszawskiego, *Czy to sen, czy Java?*

Wacław Strykowski z Zakładu Technologii Kształcenia Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, *Technologia informacyjna w kształceniu multimedialnym z perspektywy pedagogiki mediów*.

Maciej M. Sysło z Instytutu Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego, *Modele rozwoju technologii informacyjnej w edukacji*. Zaproszeni goście zagraniczni wygłosili dwa referaty:

Ivan Kalas z Wydziału Edukacji Informatycznej Uniwersytetu w Bratysławie, *Współdziałanie w nowoczesnej edukacji. Problemy z technicznymi, edukacyjnymi i językowymi przeszkodami przy współdziałaniu*.

Jana Kopounová, Katerina Kostolányová, Ingrid Nagyová z Wydziału Pedagogiki Uniwersytetu w Ostrawie, *Technologia informacyjna i komunikacyjna w czeskich szkołach*.

W sesjach tematycznych wygłoszono 127 referatów i przedstawiono 5 plakatów w działach: **edukacja informatyczna (29), technologia informacyjna (13), inicjatywy lokalne (3), matura – konkursy – uczeń zdolny (5), ewaluacja osiągnięć informatycznych (5), komputerowo wspomagane egzaminowanie (4), przygo-**

towanie i doskonalenie nauczycieli (7), zdalne nauczanie (4), internet – portale (4), internet – zagrożenia (2), sieci szkolne (6), komputery i pedagogika (3), komputery w szkolnictwie specjalnym (8), komputery w nauczaniu chemii (2), komputery w nauczaniu fizyki (16), komputery w nauczaniu matematyki (6), skomputeryzowana biblioteka (6), komputery w szkole i na potrzeby szkoły (4), historia (2 plakaty), varia (3 plakaty).

Firmy działające w dziedzinie edukacji informatycznej przeprowadziły 46 seminariów.

Jubileuszowa, dwudziesta konferencja *Informatyka w szkole* może być uznana za konferencję wzorcową, o czym świadczy fakt, iż:

- W konferencji wzięła udział znacząca liczba uczestników (ponad 400), reprezentujących w pełni środowisko.
- Wykładowcy (krajowi i zagraniczni) reprezentowali wysoki poziom.
- Tematyka sesji konferencyjnych obejmowała szeroki zakres najistotniejszych problemów pojawiających się w edukacji informatycznej.
- Konferencja przyczyniła się do zacieśnienia więzów pomiędzy nauczycielami i pracownikami naukowymi uczelni.
- Liczny udział firm sponsorujących konferencję, przedstawiających nie tylko swoje produkty oraz usługi, lecz również wnoszących swój merytoryczny wkład do konferencji poprzez seminaria, wzbogaciła przedstawiane treści i przyczyniła się do zacieśnienia więzów partnerskich.
- Kontakty formalne i nieformalne prowadziły do wymiany zdań i poglądów podnosząc poziom wiedzy uczestników.
- Uczestnicy mieli okazję zapoznania się z przykładami dobrej praktyki nauczania przedmiotów informatycznych i wykorzystywania technologii informacyjnej na lekcjach różnych przedmiotów.

Konferencja *Informatyka w szkole* odgrywa ważną rolę w szerzeniu, poprzez edukację, kultury informatycznej i choć obejmuje niewielką liczbę nauczycieli, to jest jednym z elementów ich doskonalenia w zakresie informatyki i technologii informacyjnej. W ten sposób wpisuje się w nurt strategii lizbońskiej budowy społeczeństwa opartego na wiedzy. Obecność na konferencji przedstawicieli władz Polskiego Towarzystwa Informatycznego stanowi ważny sygnał zainteresowania Towarzystwa sprawami edukacji informatycznej oraz dalszą współpracą PTI ze środowiskiem nauczycielskim, tak owocnie rozwiniętą w dziedzinie szkolenia i zdobywania certyfikatu ECDL.

Jerzy Dalek

mistrzostwa informatyków w narciarstwie

VI Otwarte Mistrzostwa Polski Informatyków w Narciarstwie Alpejskim



12 marca 2005 roku w Zakopanem już po raz szósty zostały rozegrane Otwarte Mistrzostwa Polski Informatyków w Narciarstwie Alpejskim organizowane przez Polskie Towarzystwo Informatyczne przy współudziale firmy Rodan Systems. Sponsorami mistrzostw były firmy: Sun Microsystems, BPSC, Rossignol, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, Motorola, a patronat medialny sprawowali CRN, Teleinfo oraz portal asp.pl.

Mistrzostwa rozegrane zostały w jednej konkurencji slalomu giganta w trzech kategoriach wiekowych (do 35 lat, 35-50 lat, powyżej 50 lat) z podziałem na grupę kobiet i mężczyzn oraz w kategorii drużynowej. W mistrzostwach wzięło udział 165 zawodników reprezentujących ponad 40 firm informatycznych. Ze względu na bardzo

złe warunki atmosferyczne slalom gigant przeprowadzono nie jak zwykle na Kasprowym Wierchu, lecz w Małym Cichym.

Drużynowy Puchar Polski otrzymała reprezentacja firmy BPSC.

Pełną listę zwycięzców oraz galerię zdjęć można obejrzeć na stronie www.pti.org.pl.

Fotografia: <http://fikcja.pl/mpi/>



Międzydroje 2005

Obradować i odpocząć

Już po raz ósmy odbyła się w dniach 12-13 maja 2005 r. konferencja naukowa z cyklu „Problemy Społeczeństwa Globalnej Informatyki”. W tym roku, jak i w dwóch poprzednich latach, obrady miały miejsce w popularnym morskim kurorcie – Międzydrojach.

Tegoroczna, już ósma, edycja konferencji organizowana przez Zakład Społeczeństwa Informatycznego działający przy Instytucie Informatyki w Zarządzaniu na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US oraz Sekcję Problemów Społeczeństwa Globalnej Informatyki (PTI), jak zwykle zgromadziła liczną rzeszę naukowców z całej Polski. Uczestnicy przybyli z takich miast jak Warszawa, Kraków, Poznań, Łódź, Lublin, Opole, Gliwice i oczywiście Szczecin. Temat przewodni tegorocznej konferencji miał pomóc w określeniu skutków obecnego rozwoju informatyki i brzmiał: „Komputer – przyjaciel czy wróg?”. A trzeba przyznać, że nie zabrakło chętnych chcących poruszyć tę problematykę w formie artykułów naukowych i wygłoszonych prelekcji. W tym roku główny temat został podzielony na następujące podtematy: technologie informacyjne jako motor rozwoju, komputer jako zagrożenie czy szansa dla człowieka, Internet jako medium informacji czy dezinformacji, komputer jako pracownik i nauczyciel, człowiek czy sztuczna inteligencja, stopień panowania prawa nad komputeryzacją oraz przedsiębiorstwo z komputerem czy bez.

Pierwszy dzień konferencji rozpoczął się uroczystym otwarciem, którego dokonała kierownik Zakładu Społeczeństwa Informatycznego prof. dr hab. Agnieszka Szewczyk. W swojej wypowiedzi przypomniała tematykę poprzednich konferencji organizowanych przez Zakład, nawiązała do zagadnień poruszanych w ramach tegorocznej edycji oraz zwróciła uwagę na spore zainteresowanie tą problematyką.

„Tematyka konferencji została podzielona na osobne rozdziały tematyczne, stąd nasze materiały są równie pokaźne jak w poprzednich latach. Liczba prawie osiemdziesięciu referatów może bardzo cieszyć nie tylko organizatorów” – podkreśla prof. Szewczyk.

Wkrótce potem rozpoczęły się prelekcje. Jako pierwszy wystąpił dr Grzegorz Hołowiński z Akademii Morskiej w Szczecinie, który przedstawił na podstawie własnych doświadczeń problematykę wykluczenia społecznego i cyfrowego w Polsce. Kolejnym prelegentem był dr Waldemar Czajkowski z Politechniki Śląskiej w Gliwicach, który wygłosił referat na temat komputerów i determinizmu w społeczeństwie wiedzy. Po nim swój referat przedstawiła mgr Magdalena Szpunar z Uniwersytetu Jagiellońskiego, mówiąc o antropomorfizmie wcielonym, czyli tendencji do personalizowania komputerów przez ludzi. Natomiast ostatni w tej sesji referat na temat gier komputerowych w roli prezentu, zaprezentowała prof. Agnieszka Szewczyk z Uniwersytetu Szczecińskiego. Podsumowanie problematyki poruszonych w pierwszej sesji trafnie ujął jeden z prelegentów:

„Komputer jest takim narzędziem, które może wzmacniać istniejące trendy w kierunku pozytywnym lub negatywnym. W związku z tym może przynosić nam więcej wolności, ale również odpowiedzialności” – mówi dr W. Czajkowski.

Druga sesja, do której doszło po przerwie obiadowej, rozpoczęła się wystąpieniem prof. Andrzeja Straszaka ze Szkoły Wyższej



im. Pawła Włokowica z Płocka. Tematyka referatu prof. A. Straszaka oscylowała wokół historii komputerów osobistych oraz ich rewolucji w przyszłości. Następną w kolejności była dr Agata Maksymowicz z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, która opowiedziała o nowym niepokojącym trendzie, czyli wykorzystaniu Internetu do popełniania samobójstw. Po niej wystąpiła dr Łucja Kapralska z tej samej uczelni co poprzedniczka, która przedstawiła wyniki badań na temat internetowego stylu życia młodzieży akademickiej. Ostatnim z prelegentów był dr Adam Czerwiński z Uniwersytetu Opolskiego, który zaprezentował referat dotyczący rodzajów przestępczości komputerowej związanych z procesami zarządzania oprogramowaniem w organizacji. Na tym zakończył się pierwszy dzień obrad i większość uczestników konferencji udała się na spacer nad morze. Tradycyjnie wieczorem pierwszego dnia odbyła się uroczysta kolacja. W luźnej atmosferze uczestnicy wymieniali poglądy na różne tematy, nie tylko naukowe. Chętni mogli również pobawić się na parkiecie, czemu sprzyjała odpowiednia muzyka i klimat imprezy.

Drugi dzień obrad rozpoczął przedstawiciel Akademii Ekonomicznej w Poznaniu mgr Piotr Drygas wystąpieniem na temat zachowań internautów w handlu elektronicznym. Po nim do swojej prezentacji o wpływie technologii informacyjnej na rynek pracy w Polsce przystąpił dr Stanisław Iwan z Akademii Morskiej w Szczecinie. Kolejne prezentacje dotyczyły problematyki stosowania telepracy w domu oraz możliwości i ograniczeń wykorzystania komputera w kształceniu osób niepełnosprawnych. Prelegentami tych przemówień byli mgr Ewa Strońska ze Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi oraz dr Czesław Ślusarczyk ze Szkoły Głównej Handlowej. Tę część obrad dr C. Ślusarczyk podsumował następującymi słowami:

„Uważam, że komputer jest zdecydowanym przyjacielem dla osób niepełnosprawnych, a techniki komputerowe stanowią źródło wielu szans i możliwości dla nich”.

Ostatnią sesję konferencji rozpoczęła dr Ewa Fłackiewicz z Uniwersytetu Szczecińskiego poruszając tematykę wykorzystania Internetu przez osoby starsze. Następnie na temat kulturowych konsekwencji stosowania komputerowych systemów sztucznej inteligencji mówiła mgr Marta Juza z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jako ostatni referat na temat „Zastosowania wybranych metod Data Mining w analizie danych ekonomicznych” wygłosił mgr Grzegorz Grela z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Na koniec głos zabrała kierownik Zakładu Społeczeństwa Informatycznego prof. Agnieszka Szewczyk i podsumowując obrady stwierdziła, że:

„Problem, jaki poruszyliśmy na konferencji jest na tyle szeroki, że nie ma łatwej odpowiedzi na pytanie, czy komputer jest naszym przyjacielem czy wrogiem. Dużo tak naprawdę zależy od faktu, czy omawiane efekty komputeryzacji dotyczą nas bezpośrednio czy nie”.

I właśnie tym wnioskiem zakończyła się kolejna edycja konferencji z cyklu „Problemy Społeczeństwa Globalnej Informatyki”. Podsumowując, była to kolejna udana konferencja, na której nie zabrakło zarówno wielu naukowców z całej Polski oraz ciekawych tematów nau-



Prelekcja dr. Grzegorza Hołowińskiego z Akademii Morskiej w Szczecinie, obok od lewej prof. dr hab. Agnieszka Szewczyk i mgr Dorota Gill-Tamowska



kowych, jak i... tradycyjnie pięknej pogody. Do zobaczenia na następnej edycji!

Tekst i foto: Michał Nowakowski

Strona WWW Zakładu Społeczeństwa Informatycznego dostępna jest pod adresem: <http://iiwz.univ.szczecin.pl/zsgi>

Do tej pory odbyło się osiem konferencji z cyklu „Problemy Społeczeństwa Globalnej Informatyki” o następujących tematykach: „Kultura informatyczna w społeczeństwie globalnej informatyki” (1998), „Świadomość informatyczna społeczeństwa” (1999), „Społeczeństwo informacyjne przyjazne dla osób specjalnej troski” (2000), „Ekonomiczne aspekty globalizacji informacji” (2001), „Telepraca szansą czy zagrożeniem na rynku pracy?” (2002), „Wiedza światłem na drodze do społeczeństwa przyszłości” (2003), „Informacja – dobra lub zła nowina” (2004) oraz „Komputer – przyjaciel czy wróg?” (2005). Tegoroczna monografia pod redakcją naukową prof. US dr hab. Agnieszki Szewczyk liczy 75 artykułów napisanych przez 78 autorów.

Walny Zjazd Delegatów PTI

VIII Zjazd Delegatów PTI

VIII Zjazd Delegatów PTI odbył się 31 maja 2005 roku w Warszawie. Wybrano Prezesa oraz Zarząd Główny, który ukonstytuował się na pierwszym posiedzeniu tuż po zakończeniu zjazdu.

Skład Zarządu Głównego PTI

Prezes

Andrzej Marciniak

Wiceprezesa

Zygmunt Mazur – Wiceprezes ds. naukowych i wydawniczych
 Alicja Myszor – Wiceprezes ds. finansowych
 Wiesław Paluszyński – Wiceprezes ds. kontaktów zewnętrznych
 Zdzisław Szyjewski – Wiceprezes ds. gospodarczych

Sekretarz Generalny

Leszek Bogusławski

Członkowie Zarządu

Jarosław Deminet
 Paweł Gizbert-Studnicki
 Janusz Grabara
 Małgorzata Kalinowska-Iszkowska
 Wojciech Kiedrowski
 Ewa Łukasik
 Lech Madeyski
 Marek Miłosz
 Jacek Niwicki
 Wojciech Olejniczak
 Tadeusz Rogowski
 Andrzej Romanowski
 Marek Ujejski



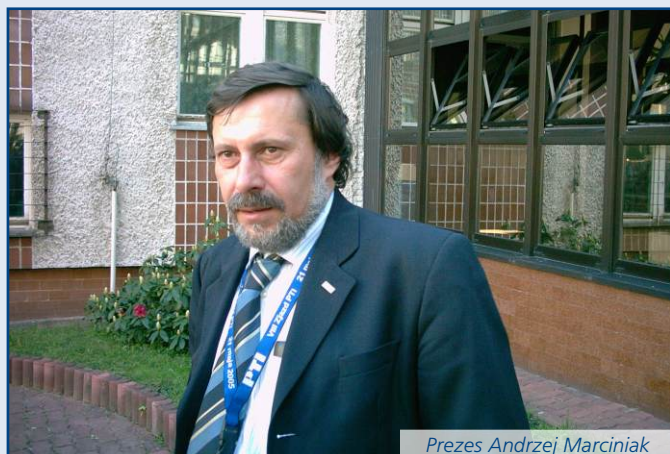
Prezydium zjazdu

Główna Komisja Rewizyjna PTI

Agnieszka Boboli – Przewodnicząca
 Mirosław Kowalewski – Zastępca Przewodniczącego
 Wojciech Kulik – Sekretarz
 Zbigniew Dałeczko
 Wiesław Szafranec

Główny Sąd Koleżeński PTI

Marek Maniecki – Przewodniczący
 Jan Kniat
 Barbara Królikowska
 Anna Beata Kwiatkowska
 Izabela Rojek



Prezes Andrzej Marciniak



Głosowanie



Delegaci

Na posiedzeniu Zarządu 13 czerwca 2005 r. został ogłoszony konkurs na obsadzenie stanowisk: Sekretarza Generalnego PTI, Ogólnopolskiego Koordynatora ECDL oraz Kierownika Izby Rzeczoznawców.

Komisja Konkursowa ds. stanowisk w PTI w składzie: Prezes Andrzej Marciniak, wiceprezes Zdzisław Szyjewski, Wojciech Kiedrowski, Ewa Łukasik i Tadeusz Rogowski na podstawie zgłoszonych wniosków na posiedzeniu 10 września 2005 r. zarekomendowała Zarządowi na stanowisko

- **Sekretarza Generalnego PTI**

Leszka Bogusławskiego (jedyna kandydatura),

- **Ogólnopolskiego Koordynatora ECDL**

Marka Miłosza (jedyna kandydatura),

- **Kierownika Izby Rzeczoznawców**

Andrzeja Króla (spośród czterech kandydatów).

Zarząd rekomendacje Komisji przyjął na posiedzeniu 8 października 2005 r.

Dobrym zwyczajem Prezesa i Zarządu jest publikowanie uchwał Zarządu Głównego na stronie www.pti.org.pl.

Zapraszamy do zapoznania się z bieżącymi decyzjami ZG.

UCHWAŁA PROGRAMOWA VIII ZJAZDU PTI

Ocena stanu informatyki w Polsce

Stan informatyki w Polsce nie różni się istotnie od stanu innych gałęzi gospodarki. Polskie firmy coraz lepiej radzą sobie na konkurencyjnym rynku. Warto zauważyć, że w porównaniu z innymi krajami europejskimi większe znaczenie mają w Polsce właśnie firmy lokalne.

Polska od roku jest pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Dzięki temu może w pełni korzystać ze środków wsparcia zarówno gospodarki, jak i rozwoju infrastruktury, choć wciąż jest aktualna konieczność negocjacji zapisów, pozwalających na jak najefektywniejsze korzystanie z funduszy unijnych wspomagających rozwój infrastruktury informacyjnej kraju.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, a także procesy globalizacyjne stanowią dla polskich firm zarówno szansę, jak i zagrożenie. Szansą jest otwieranie w Polsce nowych centrów produkcji oprogramowania i świadczenia usług związanych z oprogramowaniem. Zagrożeniem jest utrata obecnej pozycji na rzecz krajów azjatyckich (przede wszystkim Indii).

W Polsce działają zarówno firmy integratorskie, jak i producenci oprogramowania wyrafinowanego technologicznie. Pracownicy tych firm nie tworzą jednak zwartego środowiska będącego w stanie wpływać na opinię publiczną.

Nie zbliża się rozwiązywanie problemów polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Renomowane uczelnie nie mają środków na kształcenie tyłu specjalistów, ilu potrzebuje polska gospodarka. Ofertę uzupełniają mniejsze uczelnie, publiczne i prywatne. Należy prowadzić prace nad weryfikacją poziomu kształcenia na takich uczelniach.

Odpowiedni poziom nowoczesności komputerów będących na wyposażeniu szkół musi iść w parze z rozwojem powszechnego szerokopasmowego dostępu do Internetu bez względu na region geograficzny Polski. Jest to niezbędny warunek rozwoju Polski w Unii Europejskiej oraz rozwoju globalnego społeczeństwa informacyjnego

z pełnym dostępem do światowej spuścizny kulturowej i naukowej. W kontekście dynamicznego rozwoju i upowszechnienia technologii multimedialnej niezbędne jest określenie dostosowanego do przepisów międzynarodowych prawa własności wobec obiektów cyfrowych.

Z uwagą będziemy obserwować działanie nowej ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Wiele rozwiązań zapisanych w niej jest zgodne z postulatami środowiska informatycznego. Niepokoić może jednak wyłączenie spod przepisów ustawy dużych systemów dla administracji. Praktyka pokazuje, że takie tymczasowe wyłączenia są przedłużane i stają się trwałe.

Niepokojący jest brak efektu wejścia w życie ustawy o podpisie elektronicznym oraz odpowiednich zapisów w innych przepisach (np. Kodeksie Postępowania Administracyjnego), pozwalających na dokonywanie czynności prawnych drogą elektroniczną. Liczba spraw, które obywatele mogą załatwić w ten sposób, jest ciągle niewielka. Brakuje rozwiązania szczegółowych problemów, takich jak wnoszenie opłaty skarbowej. Przykład Estonii pokazuje, że właściwa strategia i zdecydowanie władz państwowych pozwalają na przyspieszenie rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Stan PTI

Polskie Towarzystwo Informatyczne będzie w przyszłym roku obchodzić jubileusz 25-lecia. W czasie minionego ćwierćwiecza zaznaczyło swój istotny wpływ w wielu dziedzinach działalności informatycznej i jest postrzegane jako ciało opiniotwórcze. Pożądane jest jednak wyraźniejsze określenie profilu działalności Towarzystwa, a zwłaszcza jego wizji i strategii. Zważywszy na potencjał jego członków należy w nowej kadencji położyć nacisk na działalność naukową (w środowiskach regionalnych PTI współuczestniczy w organizacji ważnych międzynarodowych i krajowych konferencji) oraz wzmocnienie kontaktów z przedstawicielami przemysłu. Wizytówką takiego charakteru Towarzystwa staje się doroczna Krajowa Konferencja Inżynierii Oprogramowania, również interesująca dla świata nauki, jak i firm produkujących lub wdrażających systemy informatyczne. Nowy Zarząd Główny powinien przyjąć jasną politykę wobec konferencji organizowanych przez PTI. Należy rozważyć, czy doroczna konferencja mragowska nie powinna być dla uzupełnienia KKIO adresowana z kolei do menedżerów mających do czynienia z informatyką, jako drugiego grona członków PTI.

Zjazd zobowiązuje ZG do przeanalizowania możliwości dofinansowania najważniejszych konferencji. Członkom PTI powinna wówczas przysługiwać zniżka w opłacie konferencyjnej.

Zjazd zobowiązuje ZG do zorganizowania w 2006 roku konferencji z okazji jubileuszu PTI.

Zjazd zobowiązuje ZG do współudziału w organizowaniu IV Kongresu Informatyki Polskiej.

PTI jest wydawcą pisma o charakterze naukowym – ProDialog. Należy podjąć starania o jego większą rangę w tzw. punktacji KBN oraz zwiększyć obecność artykułów z ProDialogu w europejskim portalu naukowym Upgrade. Jednocześnie stopniowo i z sukcesami rozwija się działalność redakcji elektronicznego pisma informatycznego e-Informatyka. Zarząd Główny powinien włączyć się w proces wydawniczy pisma.

Biuletyn PTI powinien być regularnie wydawany, a jego zawartość powinna być wzbogacona.

Tylko w niektórych Oddziałach rozwija się działalność studentów-członków PTI. Coraz większego rozmachu nabierają organizowane przez studentów zawody w programowaniu zespołowym. Należy przedsięwziąć kroki zmierzające do ożywienia działalności studentów w skali całego Towarzystwa. PTI powinno stać się fundatorem nagród dla wyróżniających się studentów i zwycięzców konkursów, w tym niestrundernie organizowanego co roku przez koleżanki i kolegów z Wrocławia konkursu na najlepszą pracę magisterską z informatyki.

Polskie Towarzystwo Informatyczne powinno mieć istotny wpływ na kierunki i kształt edukacji informatycznej w naszym kraju, uczestniczyć w ważnych wydarzeniach związanych z edukacją informatyczną oraz zabierać głos w jej sprawie na forach międzynarodowych. Szczególną troską powinien zostać objęty szkolny przedmiot informatyka.

W czasie ubiegłych kadencji na dużą skalę rozwinęliśmy program Europejskiego Certyfikatu Umiejętności Komputerowych (ECDL). Należy tworzyć warunki dalszego jego rozwoju oraz znaleźć metody

aktywizacji oddziałów i kół PTI w tym obszarze. Należy także wspierać ten program przez aktywne działania, mające na celu wprowadzenie powszechnego obowiązku posiadania certyfikatu ECDL przez pracowników administracji publicznej, pracowników administracji służby zdrowia oraz nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Z satysfakcją należy przyjąć rozpoczęcie praktycznej działalności Izby Rzecznawców. Skala tej działalności jest jednak ciągle odległa od oczekiwań. Zarząd Główny powinien podjąć kroki, aby przedstawić ofertę Izby Rzecznawców szerszemu gronu potencjalnych odbiorców.

Potrzebą chwili jest opracowanie przejrzystych zasad finansowych działalności Towarzystwa. Działalność gospodarcza powinna służyć właściwemu finansowaniu działalności statutowej w tym wydawnictw, konferencji i nagród dla studentów i doktorantów. Należy rozważyć możliwość zrezygnowania z zasady opublikowania na rzecz ZG PTI 10% przychodów wypracowanych przez oddziały i kół.

Pożądane są wszelkie inne formy działalności gospodarczej, w tym organizacja studiów podyplomowych i przyznawanie certyfikatów.

Zjazd zobowiązuje ZG do corocznego poddawania działalności finansowej PTI zewnętrznemu audytowi.

UCHWAŁA nr 1

VIII Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Informatycznego przyjmuje poprawki do Statutu Polskiego Towarzystwa Informatycznego, zamieszczone w Załączniku do uchwały i zobowiązuje Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Informatycznego do opublikowania jednolitego tekstu Statutu Polskiego Towarzystwa Informatycznego.

UCHWAŁA nr 2

VIII Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Informatycznego zatwierdza Regulamin Pracy Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Informatycznego, Regulamin Pracy Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Informatycznego, Regulamin Głównego Komisji Rewizyjnej Polskiego Towarzystwa Informatycznego i Regulamin Postępowania Sądów Koleżeńskich Polskiego Towarzystwa Informatycznego, zamieszczone w Załącznikach nr 1, 2, 3 i 4 do uchwały.

UCHWAŁA nr 3

VIII Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Informatycznego udziela absolutorium Zarządowi Głównego Polskiego Towarzystwa Informatycznego VIII kadencji.

UCHWAŁA nr 4

VIII Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Informatycznego nadaje członkostwo honorowe Polskiego Towarzystwa Informatycznego koledze profesorowi Ryszardowi Tadeusiewiczowi.

UCHWAŁA nr 5

VIII Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Informatycznego nadaje członkostwo honorowe Polskiego Towarzystwa Informatycznego koledze profesorowi Zdzisławowi Szyjewskiemu.

UCHWAŁA nr 6

VIII Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Informatycznego ustala liczbę członków wybieranych do:

- Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Informatycznego – 17 osób,
- Główniej Komisji Rewizyjnej Polskiego Towarzystwa Informatycznego – 5 osób,
- Głównego Sądu Koleżeńkiego Polskiego Towarzystwa Informatycznego – 5 osób.

UCHWAŁA nr 7

VIII Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Informatycznego zobowiązuje Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Informatycznego do kontynuowania prac nad nowelizacją Statutu Towarzystwa. Dyskusja nad Statutem powinna zostać poprzedzona sformulowaniem dokumentu, w którym zostaną wyczerpująco przedstawione cele, jakie powinny przy jego pomocy zostać osiągnięte. Prace nad obydwoma dokumentami powinny być prowadzone w sposób otwarty, kilku-etapowo, według opublikowanego harmonogramu, który pozostawi członkom Towarzystwa wystarczająco dużo czasu na dyskusję.

Przyjęcie Statutu powinno nastąpić na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe Delegatów PTI w 2006 r.

UCHWAŁA nr 8

Doceniając wagę i znaczenie rozwoju kultury informatycznej społeczeństwa polskiego VIII Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Informatycznego wyraża głębokie zaniepokojenie obserwowanymi od dłuższego czasu zmianami w polskim systemie edukacji informatycznej. W szczególności Zjazd uważa za niezbędne nadanie przedmiotowi **informatyka** statusu równego statusowi innych przedmiotów, takich jak historia, biologia, chemia, fizyka itp. i uznanie go za równorzędny przedmiot maturalny.

Zjazd wyraża głębokie zaniepokojenie zmniejszaniem liczby godzin przeznaczanych na realizację przedmiotu **informatyka**. Zjazd apeluje o zapewnienie liczby godzin niezbędnych do realizacji podstawowego kształcenia w zakresie informatyki.

Zjazd z głębokim niepokojem obserwuje eliminowanie przedmiotu **technologia informacyjna**. Podkreślając rosnącą rolę technologii informatycznych w życiu codziennym Zjazd uważa za niezbędne objęcie obowiązkowym nauczaniem przedmiotu **technologia informacyjna** wszystkich uczniów na każdym etapie szkolnym.

honorowe doktoraty

Doktoraty honoris causa dla Członków Honorowych PTI

Miło nam poinformować, że Członkowie Honorowi PTI, panowie profesor Ryszard Tadeusiewicz i profesor Jan Węglarz w 2005 roku otrzymali doktoraty honoris causa:

- profesor Ryszard Tadeusiewicz – Politechniki Łódzkiej (12 kwietnia), Uniwersytetu Zielonogórskiego (7 czerwca) i Politechniki Śląskiej w Gliwicach (17 czerwca),
- profesor Jan Węglarz – Politechniki Częstochowskiej (22 kwietnia).

Na zdjęciach:

Fot. 1. Prof. Ryszard Tadeusiewicz wraz z JM Rektorem UZ, prof. Michałem Kisielewiczem prezentuje dyplom Honorowego Doktora Uniwersytetu Zielonogórskiego (www.uz.zgora.pl/dn/pl/hc-rt-zdjecia_pl)

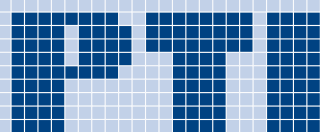
Fot. 2. Prof. Jan Węglarz prezentuje dyplom Honorowego Doktora Politechniki Częstochowskiej (www.cs.put.poznan.pl)



Fot. 1



Fot. 2



Polskie Towarzystwo Informatyczne
Biuletyn nr 1 (216)
Rok XXIV, styczeń–grudzień 2005
Redaktor: dr inż. Ewa Łukasik
e-mail: biuletyn@pti.org.pl
tel. (61) 665 29 22, faks (61) 877 15 25
Instytut Informatyki, Politechnika Poznańska
ul. Piotrowo 2, 60-965 Poznań

Polskie Towarzystwo Informatyczne
Zarząd Główny
al. Solidarności 82a m. 5, 01-003 Warszawa
tel./faks (22) 838 47 05
e-mail: pti@pti.org.pl
Prezes: prezes@pti.org.pl
Sekretarz Generalny: sekretarz@pti.org.pl
<http://www.pti.org.pl>

Wydawca: Wydawnictwo „NAKOM”
e-mail: wydawnictwo@nakom.com.pl
<http://www.nakom.com.pl>
Nakład: 1320 egz.